

СОТЕЧЕСТВЕННИКИ РОДАЦЫ

PISMO SYBERYJSKIE KONGRESU POLAKÓW W ROSJI

№ 1 (50) 2010 rok



«**RODACY**» – Wydanie kulturalno-oświatowe.

Wydawcy: FPNKA „Kongres Polaków w Rosji”, KNOO „Polonia” Republiki Chakasji, zespół twórczy. Redaktor naczelna L.A. Poleżajewa

Gazeta **RODACY** została zarejestrowana przez Regionalny Organ Rejestracji i Kontroli Zachowania Prawodawstwa o Środkach Masowego Przekazu w Republice Chakasji nr X 00160 od 24 grudnia 1999 r.

Rysunki na okładce:
Saida Siczek (Warszawa)

Adres do korespondencji:

655019, Rosja, Abakan, skr. poczt. 735;
Telefon: (390-2) 34-66-67;
Fax (390-2) 22-72-79;
E-mail: sergiuszleonczyk@wp.pl

www.rodacy.ru;

www.rodacynasyberii.pl

Wydane w drukarni «Żurnalist».

Nakład 1000 egz. Kwartalnik ukazuje się w 2 językach od 1997 r. Kolportaż bezpłatny.

RODACY (СООТЕЧЕСТВЕННИКИ)

Культурно-просветительское издание.
Издается с 1997 года.

Учредители: Культурно-национальная общественная организация „Полония” Республики Хакасия, Федеральная польская национально-культурная автономия „Конгресс поляков в России”, творческий коллектив.
Главный редактор Л.А. Полежаева

Газета „**RODACY**“ (**СООТЕЧЕСТВЕННИКИ**) зарегистрирована Региональным управлением регистрации и контроля за соблюдением законодательства о СМИ в Республике Хакасия.
№ X 00160 24 декабря 1999 г.

Рисунки на обложке:
Саиды Сичек (Варшава)

Адрес для корреспонденции:
655019, Россия, Абакан, а/я 735;
Телефон: (3902) 34-66-67;
Факс (3902) 22-72-79;
E-mail: sergiuszleonczyk@wp.pl

www.rodacy.ru;

www.rodacynasyberii.pl

Отпечатано в типографии „Журналист”, 655017, г. Абакан, ул. Советская, 71, тел. (3902) 22-43-38

Тираж 1000 экземпляров.
Выходит раз в квартал на польском и русском языках.
Распространяется бесплатно.

Dziękujemy za okazywane stale wsparcie Senatowi Rzeczypospolitej Polskiej i Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie z Warszawy.

Издание финансируется Сенатом Республики Польша через Фонд “Помощь полякам на Востоке”



ПОЛЬСКАЯ КУЛЬТУРА НА СТАВРОПОЛЬЕ

Читайте в номере





Содержание * Spis treści

Przeżywamy ten dramat (Москва)	4
Uroczystości żałobne na Syberii (Иркутск)	5
Трагедия под Катинью – моя личная боль (Архангельск)	6
Месяц спустя после трагедии (Оренбург-Катинь)	7
Польша в трауре (Варшава-Владивосток)	8
Tłumeńskie echo katastrofy pod Smoleńskiem (Тюмень)	9
В день края Ставропольского (Ставрополь)	10-11
Сотрудничество Республики Польша со Ставропольским краем	11
Sybiracy w nowej siedzibie (Вроцлав)	12
Wystawa „Polscy badacze Syberii” w Warszawie (Варшава)	13
„Родом – варшавянин, сердцем – поляк, талантом – гражданин мира” (Оренбург)	14
Wielkie chopinowskie święto na granice Europy a Azji (Оренбург)	15
„Полонии Енисейска” – 5 лет (Красноярский край)	16
Омские поляки получили новый храм (Омская область)	17
Wielki patriota i przyjaciel ludzi (Париж)	18
„Я люблю это таинство рода...” (Енисейск-Москва)	19
Kronika organizacji polonijnych na Syberii	20-21
Новости	21
Загадочный сундук или Как судьба семьи графини Жюли Плятер связана с Омском?	22-23
Проводы зимы по-польски (Уфа)	23
Новости из Польши	24
Odsłonięcie tablicy pamiątkowej/Dni muzyki polskiej (Оренбург)	24
Z pola walki na Sybir (Люблин)	25
IV Szkoła Polsko-Rosyjska/IV Польско-Российская Школа. 20.10.2010 г. (Варшава-Гданьск)	26-27
О польских захоронениях в Архангельской области	28-29
Pierwszy kanonizowany biskup warszawski (Варшава-Ватикан)	30

С ЮБИЛЕЙНЫМ НОМЕРОМ!

Дорогие читатели!

Сегодня Вы держите в руках 50-й номер российско-польского издания „Rodacy” – „Соотечественники”. Это приятное и волнующее событие!

Наш ежеквартальник выходит в свет уже более двенадцати лет. Начав свой путь в 1997 г. с маленькой четырехстраничной газетки общества „Полония” в Республике Хакасия, „Rodacy” уже через четыре года превратилось в газетно-журнальное Сибирское издание Конгресса поляков в России с цветными обложкой и вклейками. И это стало возможным прежде всего благодаря Вам, дорогие читатели! Ваша непрерывно поступающая корреспонденция составляет основное содержание журнала. Не исключение и этот юбилейный номер. Многие из Вас стали нашими постоянными авторами. На польском и русском языках журнал рассказывает о деятельности российских и зарубежных полонийных организаций, о поисках корней и судьбах предков, откликается на важные события в России и в Польше.

Дорогие наши читатели и авторы! Мне и моим коллегам, работающим над выпуском „Rodacy”, чрезвычайно дорого Ваше внимание и Ваш интерес к нашему изданию. Надеемся, что Вы искренне разделите с нами радость по поводу выхода в свет 50-го номера. Пусть и впредь будет крепким наш союз! С уважением и признательностью –

Людмила ПОЛЕЖАЕВА,
главный редактор издания „Rodacy”,
член Союза журналистов России

* * *

Drodzy czytelnicy! 50. numer „Rodaków” przed Wami. Wynik naszej społecznej pracy na rzecz krzewienia polskości, polskiego słowa na bezkresnych przestrzeniach Federacji Rosyjskiej. Dwujęzyczne pismo ukazujące się przy wsparciu Senatu RP od 13 lat w niewielkim syberyjskim mieście Abakanie dociera do ponad 1000 odbiorców i nie tylko w Rosji i Polsce, ale również w innych krajach. 4 numery rocznie przygotowuje redakcja w składzie 3 osób – Ludmiły Poleżajewej (redaktor naczelna), Sergiusza Leończyka (redaktor) i Sergiusza Rychtorowa (skład i łamanie). Czasopismo nasze ma od roku 2002 swoją stronę internetową www.rodacy.ru, a od niedawna poską wersję strony (rozszezoną i modernizowaną) www.polacynasyberii.pl. Wielkie znaczenie ma również okładka czasopisma. Staramy się aby nasze okładki przyciągały do czytania pisma. Nasz jubileuszowy numer jest ozdobiony rysunkami Saidu Siczek. Malarka z Warszawy przekazała w darze naszej redakcji swoje akwarele „Krajobrazowy motyw z Podlasia” i „Lato. Przyroda w pełnym rozkwicie”. Mam nadzieję, że i nasze pismo będzie ciągle w „pełnym rozkwicie” i próby zaniechć nas do szerzenia polskiego słowa i kultury nie powiodą się.

Sergiusz LEOŃCZYK

PRZEŻYWAMY TEN DRAMAT

Z Haliną Subotowicz-Romanową, prezes Kongresu Polaków w Rosji, rozmawia Marta Ziarnik.

– Jak Polacy mieszkający w Rosji odbierają sobotnią tragedię? Jakie panują wśród nich nastroje?

– Jest to dla nas wielkim przeżyciem. Od soboty nieustannie odbieram w imieniu Kongresu Polaków w Rosji e-maile i telefony z kondolencjami. Wielu ludzi przychodzi także osobiście do naszej siedziby, by podzielić się swoim bólem. Wszyscy bardzo tę tragedię przeżywają i są zaniepokojeni zaistniałą sytuacją. Podkreślają, że Polska straciła najlepsze osobistości, elitę Narodu. To jest niezwykle smutne. Mówi się, że niezastąpionych ludzi nie ma, ale ta grupa 96 ofiar to osoby w rzeczywistości niezastąpione. Jest nam niezmiernie przykro, że lecąca na tę pielgrzymkę cała grupa – na czele z Panem Prezydentem i jego małżonką, który tak bardzo chciał tu być, któremu bardzo zależało, by sprawy katyńskie zostały wreszcie wyjaśnione – tak tragicznie zginęła. To jest niewyobrazalna tragedia dla całego Narodu Polskiego. I podkreślam, że my, jako ten kawaleczek Narodu Polskiego mieszkającego w Rosji, przeżywamy ten dramat równie mocno, jak nasi rodacy w Polsce.

– Czy także wśród Rosjan widać zrozumienie dla naszego dramatu?

– Chciałabym w tym miejscu podkreślić, że jesteśmy naprawdę zaskoczeni reakcją pozostałych organizacji i stowarzyszeń narodowościowych w Rosji, jak również urzędników z tutejszych regionów, którzy dzwonią, a także przychodzą do naszej siedziby. Mam także informację z polonijnej organizacji w Tiumieniu na Syberii, że sam gubernator przyszedł wczoraj, aby złożyć kwiaty i kondolencje, jesteśmy odbierani jako komórka reprezentująca Naród Polski. To jest bardzo miłe, że właśnie w taki sposób ludzie odbierają tę sytuację i pokazują swoje zrozumienie. Nie tylko prezydent Dmitrij Miedwiediew i premier Władimir Putin podkreślają, że pogrążają się z Polską w żalobie po tej tragedii, ale także sami Rosjanie dają temu wyraz, przychodząc pod polską ambasadę, by złożyć kwiaty. Przed budynkiem ustawiają się także olbrzymie kolejki po wpis do księgi kondolencyjnej. W niedzielę ludzie stali po półtorej, dwie godziny. Ten gest należy docenić.

– Co o prezydencie Lechu Kaczyńskim i towarzyszących mu w tej ostatniej misji osobach mówią rosyjskie media?

– Nie słyszałam ani jednego złego czy przykrego słowa na ich temat – czy to w telewizji, czy też w tutejszej prasie. Głosy są pozytywne.

– W związku z katastrofą rosyjska telewizja postanowiła wyemitować w niedzielę ponownie film Andrzeja Wajdy pt. „Katyń”. Jak należy odbierać taką decyzję i jakie są echa po tej emisji?

– Nie znam dokładnie reakcji Rosjan po niedzielnej emisji, natomiast pierwszy pokaz filmu był rzeczywiście wstrząsem dla społeczeństwa rosyjskiego, i tak oni to odbierali. Pamiętajmy bowiem, że całe społeczeństwo rosyjskie – za wyjątkiem niektórych osób – w zasadzie nie wiedziało, co to był Katyń i co on w rzeczywistości oznacza. To wszystko było do tej pory przemilczane. Tak więc wyemitowanie tego filmu, i późniejsze dyskusje na jego temat, było wielkim zaskoczeniem. Dlatego tak bardzo się cieszę, że w niedzielę wyemitowano film także na głównym kanale telewizji. Dzięki temu duża część społeczeństwa rosyjskiego dowiedziała się o tragedii sprzed 70 lat.

Chciałabym także zaznaczyć, że bardzo dużo mówi się w Rosji o tym, że Andrzej Wajda wprowadził do obrazu rosyjskiego enkawudzistę, który posiadał twarz normalnego człowieka, człowieka, który rozumiał sytuację i który pomagał. Bardzo dobrze zostało odebrane przez społeczeństwo to, że powiedziano w filmie, iż nie cały naród ponosi winę, tylko system stalinowski, totalitarny, który wyrządził tak wiele krzywdy narodowi polskiemu, a także narodowi rosyjskiemu.

– Czyli zgodzi się Pani z twierdzeniami, że śmierć polskiego prezydenta nie była w pewnym sensie daremna, gdyż pomogła uświadomić Rosjanom, czym był i czym nadal jest Katyń?

– To jest straszne stwierdzenie, choć na pewno jest w nim trochę prawdy. Kiedy człowiek się zastanowi, że zginęło tyle osób, że sam prezydent Kaczyński poniósł taką ofiarę, to faktycznie trzeba mieć nadzieję, że nie była ona daremna.

– Jeden z dziennikarzy rosyjskich przeprosił Polaków za tragedię pod Smoleń-

skiem. Przeprosił, że wydarzyła się ona na rosyjskiej ziemi...

– Nie tylko ten jeden dziennikarz przeprosił, ale także wiele innych osób. Widziałam również w telewizji wielu prostych ludzi, którzy przychodzili m.in. pod konsulaty czy ambasadę i przepraszała. To wpływało z głębi ich serc. Doszło do niewyobrazalnej tragedii, którą znów poniósł Naród Polski. Rosjanie sobie to uświadamiają, bo przecież takiej tragedii świat jeszcze nie widział.

– Czy, Pani zdaniem, możemy mieć nadzieję, że sobotnia tragedia przyczyni się do tego, że rosyjskie władze wyjaśnią wreszcie sprawę katyńską, że zaczną faktycznie współpracować w tej kwestii ze stroną polską i Europejskim Trybunałem Praw Człowieka w Strasburgu i że wreszcie zrehabilitują ofiary mordu z 1940 roku?

– Bardzo chciałabym tego i w moim sercu jest taka nadzieja. Jako prezesowi Kongresu Polaków w Rosji szczególnie zależy mi, by obustronne stosunki były dobre i żeby wszystkie kwestie, które pojawiły się pomiędzy naszymi narodami, zostały wreszcie zamknięte. Bardzo chcę, żeby ta sprawa katyńska – zwłaszcza w obliczu tak tragicznego, strasznego wręcz wydarzenia w Smoleńsku – została wreszcie zamknięta. Żeby rodziny katyńskie mogły wreszcie dowiedzieć się o losach swoich najbliższych, zamordowanych na tutejszej ziemi. Liczę, że kropka nad „i” zostanie postawiona. Jest to moim wielkim pragnieniem również z tego względu, że w latach 90. nasza organizacja bardzo zaangażowała się w tę sprawę. Staraliśmy się tłumaczyć dokumenty i udostępnialiśmy komputer, kiedy powstała komisja prokuratorów z rosyjskiej strony. Kiedy jesienią 1989 roku powstało nasze stowarzyszenie moskiewskie, wówczas pierwszym dokumentem wystosowanym przez nas był apel do władz, by tragedia katyńska została otwarta i żeby prawda została wreszcie ujawniona. Zabiegaliśmy także o to, by na miejscu kaźni powstały cmentarze, kapliczka i dom pielgrzyma.

– Dziękuję za rozmowę.

Nasz Dziennik.

Wtorek, 13 kwietnia 2010, Nr 86 (3712)

STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA”

Marszałek Maciej Płażyński był dla nas kochanym starszym bratem i tak zostanie w naszej pamięci na zawsze. Zostanie w naszych sercach jako wierny syn Narodu Polskiego. Wiernie służył Polsce i walczył o wolną i demokratyczną Ojczyznę. Maciej Płażyński jako prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” z prawdziwą żarliwością walczył o sprawy Polonii, potrafił uszanować nasze zdanie, solidaryzował się z nami w najtrudniejszych chwilach naszej działalności.

Łączymy się w bólu i żalu z Jego Rodziną, przyjaciółmi, współpracownikami. Pogrzeźni jesteśmy w żalobie wspólnie z całym Narodem Polskim.

Rosyjska Polonia, która została Strażniczką Grobów w Katyniu, zawsze będzie czcić pamięć polskich oficerów i tych kto tragicznie zginął w pielgrzymce na Ich groby 10 kwietnia 2010 roku.

W imieniu FPNKA „Kongres Polaków w Rosji” Prezes Halina Subotowicz-Romanowa

Moskwa, 10.04.2010 r.

UROCZYSTOŚCI ŻAŁOBNE NA SYBERII

10 kwietnia 2010 roku na krańcach m. Pieczerska obwodu Smoleńskiego tragicznie zginął w katastrofie lotniczej Prezydent Rzeczypospolitej Polski Lech Kaczyński i jego małżonka Maria Kaczyńska oraz ostatni Prezydent na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski. Zginęło 97 najlepszych synów i córek Polskiego Narodu, czołówka Państwa Polskiego, politycy, dowództwo Wojska Polskiego, posłowie, senatorowie, duchowni, przedstawiciele Rodzin Katyńskich i Związku Sybiraków. Wszyscy lecieli na uroczystości 70 Rocznicy Zbrodni Katyńskiej. Poniesli śmierć także osoby, które ściśle współpracowały z Polonią, przyjaciele Polonii: Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska, Marszałek Sejmu RP Maciej Płażyński, Minister Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa Andrzej Przewoźnik, senator Stanisław Zając, wiceminister MSZ RP Kemp.

W te tragiczne przedpołudnie, na Cmentarzu w Katyniu, na Prezydenta Lecha Kaczyńskiego i wysokich gości czekała Polonia z Rosji wspólnie z Rodzinami Katyńskimi, Polonią z Białorusi, duchowieństwem, dyplomacją polską, przedstawicielami Stowarzyszenia „Memorial” oraz mieszkańcami Smoleńska.

Polonia Rosyjska czekała na tą chwilę, aby wspólnie z Prezydentem RP oddać hołd pamięci oficerom polskim, rozstrzelanymi w Katyniu przez NKWD i łączy się we wspólnej modlitwie nad ich grobami w lesie Katyńskim. Po południu miało odbyć się spotkanie Prezydenta RP z Polonią. Mielśmy tyle opowiedzieć o naszych planach i dorobku, a także gorąco podziękować Prezydentowi RP za pomoc, wsparcie i za troskę.

A tu nagle straszna, przerażająca wiadomość, która zmroziła krew w naszych sercach. Nie mogliśmy uwierzyć... Jeszcze mieliśmy nadzieję... Boleśne i smutne były te chwile. Zostało nam tylko w ciszy i skupieniu żarliwie się modlić się za Ich dusze.

Pogrążamy się w żalu i bólu z rodzinami ofiar tragicznej katastrofy. Łączymy się w żałobie z całym Naszym Polskim Narodem. Poniesliśmy wielką, nieodwracalną stratę. Na zawsze zostaną w naszych sercach jako Ci, którzy wiernie służyli Ojczyźnie, walczyli o wolność i demokrację w Polsce.

W imieniu Polonii Rosyjskiej
Prezes FPNKA „Kongres Polaków w Rosji” Halina Subotowicz-Romanowa

Katyni, 10.04.2010 r.

W pierwszych dniach żałoby narodowej, ogłoszonej po sobotniej katastrofie samolotu rządowego w Smoleńsku, polska placówka konsularna w Irkucku stała się jednym z ważniejszych miejsc na mapie miasta, do którego licznie przybywały osobistości miejscowego świata polityki, nauki, kultury, przedstawiciele organizacji polonijnych, Rosjanie i Polacy.

Przynosząc naręcza kwiatów, składając wyrazy głębokiego smutku, współczucia, solidarności z cierpiącym polskim narodem, wpisów do wyłożonej księgi kondolencyjnej dokonali m.in. gubernator obwodu irkuckiego, mer Irkucka, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego Korei, Chin, Mongolii i Litwy, duchowni związków wyznaniowych, rektorzy irkuckich uczelni, studenci. Wszyscy nie kryli swego głębokiego poruszenia ludzkim wymiarem tragedii, abstrahując od jej historycznej, politycznej wymowy.

Media, zarówno miejscowa prasa rosyjska („Rosijskaja Gazeta”, „Izwestia”, „Wostoczno-Sibirskaja Prawda”), jak i lokalna telewizja (Rossija 1, STS, AS Bajkał TV, Aist), poświęciły temu wydarzeniu pierwsze strony gazet i główne wydania programów informacyjnych. Przytaczano fakty dotyczące tragedii, informowano o przebiegu żałoby narodowej w Polsce, a także na terenie Konsulatu Generalnego RP w Irkucku. Wielokrotnie cytowano wypowiedzi konsula Dariusza Pawłowskiego (pełniącego obowiązki konsula generalnego) oraz refleksje Wikariusza Generalnego katolickiej diecezji św. Józefa w Irkucku – ks. Włodzimierza Sieka, a także prof. Eugeniusza Wrzaszcza – przewodniczącego polskiej kulturalnej autonomii „Ogniwo”.

Na ręce konsula generalnego przesłano telegramy, m.in. od prezydenta Republiki Buriacji oraz przewodniczącego Parlamentu Republiki Buriacji, liczne faksy i e-maile, w których zapewniano o głębokiej empatii i jedności w bólu z narodem polskim.

Prezydent Buriacji, pisząc o tragedii, podkreślił wagę historyczną obecności Polaków w tej Republice: Jesteśmy bardzo wstrząśnięci tragicznymi wydarzeniami. W Buriacji mieszkają potomkowie Polaków już w czwartym pokoleniu, a dobre tradycje polskiego narodu święcie szanuje stowarzyszenie polskie „Nadzieja”, jedno z najbardziej aktywnych w Republice.

13 kwietnia (we wtorek) w katedrze pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Irkucku odprawiono uroczyste nabożeństwo żałobne w języku polskim, celebrowane przez ordynariusza diecezji irkuckiej – ks. bpa Cyryla Klimowicza, polskich księży z terenu diecezji – z Irkucka, Angarska i Usola Syberyjskiego. Msza święta zgromadziła rzesze wiernych katolików różnych narodowości – Rosjan, Polaków, Ormian, Buriatów, także ludzi sympatyzujących z polskim narodem, którzy po raz pierwszy znaleźli się w katolickiej świątyni. Na mszy świętej obecni byli także przedstawiciele lokalnych mediów.

Rangę uroczystości podkreśliła muzyczna oprawa mszy – śpiew Jeleny Bielkiewicz-Samczuk, solistki irkuckiej filharmonii. Odczytanie w zakończeniu nabożeństwa przez proboszcza – ks. Włodzimierza Sieka, nazwisk ofiar katastrofy wywołało ogromne wzruszenie obecnych.

Po tragedii w Smoleńsku Rosjanie okazali niezwykłą łączność emocjonalną z Polakami, zademonstrowali zrozumienie dla ludzkiego cierpienia.

*Buletyn polonijny Ministerstwa Spraw Zagranicznych.
„Tragedia pod Smoleńskiem 10 kwietnia 2010 roku”*

PIERWSZA WIZYTA KONSULA GENERALNEGO W BRACKU

W dniach 6-7 marca br. z oficjalną wizytą w Bracku przebywał konsul generalny Krzysztof Czajkowski. Celem wizyty było nawiązanie bezpośrednich kontaktów z przedstawicielami władz miasta oraz zapoznanie się z problemami brackiej Polonii, która skupiona jest wokół kościoła katolickiego Ojców Klaretynów oraz domu opieki społecznej Sióstr Służebniczek NMP, którym, od kilku już lat s. Maria Gola prowadzi nauczanie języka polskiego. Dzięki wsparciu finansowemu udzielanemu ze strony placówki, nauczanie j. polskiego w Bracku jest kontynuowane w wydzielonej specjalnie w tym celu pracowni, dla potrzeb której konsul generalny przekazał komputer oraz książki i materiały dydaktyczne. W zajęciach uczestniczą zarówno dzieci jak i osoby starsze polskiego pochodzenia. W trakcie spotkania z Polonią, które posiadało charakter inauguracyjny ze względu na pierwszą tego rodzaju wizytę konsula generalnego RP, w atmosferze nieukrywanego wzruszenia Polacy z Bracka i Wicherowki opowiadali historie swoich rodzin.

Konsul generalny poinformował zebranych o warunkach ubiegania się o Kartę Polaka, jak również możliwościach repatriacji. Z polskimi duchownymi omówiono zakres i formę pomocy materialnej dla osób najbardziej potrzebujących polskiego pochodzenia.

Następnie konsul generalny spotkał się z Naczelnikiem Wydziału ds. Mniejszości Narodowych i Religii Andżeliką Siemienowicz, która zaprosiła konsula do złożenia wizyty już po wyborach nowych władz miasta. Zadeklarowała jednocześnie chęć współpracy przy organizacji imprez o charakterze polonijnym.

*KG RP w Irkucku
www.irkuck.polemb.net*

АРХАНГЕЛЬСК

ТРАГЕДИЯ ПОД КАТЫНЬЮ – МОЯ ЛИЧНАЯ БОЛЬ

Произошедшая трагедия под Катинью – наша общая трагедия и личная боль для меня. Более десяти лет я исследую историю ссылки польских граждан в Архангельскую область в 1940-е годы (в числе высланных были близкие родственники моего отца). В этой связи и другие вопросы польской истории, такие, как Катинь, глубоко меня волнуют. Фильм „Катинь” я впервые посмотрела в Варшаве в 2007 году на польском языке. Затем 2 апреля 2010 года по российскому каналу „Культура”.

В связи с 70-летием с момента трагедии я ожидала поминовения погибших поляков в Катини. И вот 10 апреля – катастрофа самолета с президентом Качиньским и польской делегацией. Эффект разорвавшейся бомбы! Гибель президента и правительства восприняла как двойную трагедию, так как это случилось именно под Катинью. Невосполнимая утрата для Польши! Невозможно осознать произошедшее. Не отходила от интернета и телевизора, благо, вещание круглосуточное на канале „Вести. 24 часа”. Восхищаюсь единением польской нации, не могу без волнения и слез видеть площадь в Варшаве и тысячи-тысячи людей и свечей. В Архангельске нет такого места, куда можно было бы положить цветы, зажечь свечу. Несправедливо, ведь в нашей области в ссылку в 1940 году было „водворено” 56 тыс. польских граждан! В каждом районе области по несколько польских кладбищ! Отправила по электронной почте соболезнование в траурную книгу в Польское консульство в Санкт-Петербурге (о книге узнала по ТВ).

Глубоко за полночь на экране ТВ появились списки погибших. Среди них две знакомые фамилии: Анджей Пшевозник (род. 30 мая 1963, секретарь Совета охраны памяти борьбы и мученичества) и Станислав Микке (род. 11 сент. 1947, заместитель председателя Совета охраны Памяти борьбы и мученичества). Оба они в свое время посещали нашу область, город Котлас. Я не была знакома с ними лично, но в 2002 году обращалась к пану Пшевознику с письмом. Станислав Микке – племянник также Станислава Микке, который в годы ссылки с семьей был на поселении в Сольвычегодском районе. После амнистии 12 августа 1941 года стал уполномоченным польских граждан от этого района при польской делегатуре в Котласе. Жил с семьей в Тесовой Рябовского сельсовета, недалеко от Сольвычегодска, работал в польском детском доме бухгалтером. В 1942 году польская делегатура в Котласе

была разгромлена, все ее члены оказались в застенках НКВД. Пострадало не менее сотни польских граждан и также много русских, особенно котлашан. Станислава Микке приговорили к десяти годам заключения за шпионаж, скончался в Архангельске в тюрьме НКВД. Племянник его, пан Станислав, конечно, не случайно был в составе польской делегации, летевшей в Катинь. Трагедия дяди в годы сталинизма, несомненно, наложила отпечаток на общественную деятельность пана Станислава: он принимал участие в эксгумации в Медном, написал книгу. В Котласе на кладбище в Макарихе он оставил своему дяде памятный знак на сосне в виде таблицы со словами: „Пусть Польша приснится тебе”. В Польше имя дяди вместе с другими поляками, замученными и казненными на востоке, увековечено таблицей на стене костела св. Боромеуша в Повонсках. Архивное дело польской делегатуры в Котласе (несколько томов) мне удалось исследовать. Надеюсь отправить найденную информацию в Польшу для пана Станислава, но материал был еще в работе. Не успела...

Думаю, что гибель этих почти ста человек даст, наконец, возможность сказать в России всю правду о Катини, раскритиковать все архивные расстрельные дела и передать их польской стороне, признать расстрелянных жертвами политических репрессий и реабилитировать их.

Сегодня я получаю письма от польских друзей и родственников. В письме из Вроцлава высказано опасение в том, что под Смоленском „погибли наиболее патриотические и помнящие про трагедию сталинизма люди из высших кругов власти... теперь на их место могут прийти такие, для которых жертвы сталинизма будет уже „глубокая история”. В письме из Варшавы такие строки: „Парадокс истории состоит в том, что благодаря этому трагическому catastrophe польской элиты российские люди и весь мир узнали то, что случилось в Katyn во второй мировой войне. И сегодня Вы и вся Россия будете видеть фильм Andrzej Wajda... Президент Медведев и Премьер-министр Путин представили очень достойный и оцененный польским обществом подход в эти драматические моменты. Мы надеемся, что причины этого несчастного случая будут скоро известны. Пожалуйста, благодарите всех русских за сострадание с нами”. Мои родственники написали: „В 1940 году погибли наши поляки – военные лица, очень знаменательные для Польши того времени. История повторилась через семьдесят лет. Огромный ущерб для Польши, для нас, что отошли лица, много значащие теперь для нас и нашей страны. Спасибо за сочувствие...”.

Выражаю соболезнование полякам и желаю всем нам сил, чтобы пережить это нечеловеческое горе. В эти дни я с поляками и с Польшей...

Информация о Катини

(по справке Международного общества „Мемориал”, 2007 год)

Термин „катинское преступление” – собирательный, он обозначает расстрел в апреле-мае 1940 года 21875 польских граждан, содержавшихся в разных лагерях и тюрьмах НКВД СССР. В том числе военнопленные и заключенные – 14552 польских офицеров и полицейских, взятых в плен Красной Армией в сентябре 1939 года и содержавшихся в трех лагерях НКВД для военнопленных, среди них:

- 4421 узник Козельского лагеря (расстреляны и захоронены в Катинском лесу под Смоленском, в двух километрах от ст. Гнездово);
- 6311 узников Осташковского лагеря (расстреляны в Калинин и захоронены в Медном);
- 3820 узников Старобельского лагеря (расстреляны и захоронены в Харькове);
- 7305 арестованных, содержавшихся в тюрьмах западных областей Украинской и Белорусской ССР (расстреляны, предположительно, в Киеве, Харькове, Херсоне и Минске, возможно, и в других неустановленных местах на территории БССР и УССР).

Катинь – одно из мест расстрелов – символ казни всех вышеперечисленных групп польских граждан, где в 1943 году были впервые обнаружены захоронения убитых энкавешниками польских офицеров. На протяжении всех последующих лет Катинь оставалась единственным достоверно известным местом захоронения жертв этой „операции”. Расстрелянные польские граждане жертвами политических репрессий не признаны и не реабилитированы.

Татьяна МЕЛЬНИК,
член Архангельского отделения Российского общества историков-архивистов

ОРЕНБУРГ

МЕСЯЦ СПУСТЯ ПОСЛЕ ТРАГЕДИИ

Почтить память тех, кто лежит в этой земле, приехали представители Лодзинского воеводства и члены Союза польских харцеров – детской и молодёжной добровольной организации. А выразить свою сопричастность с трагедией из Оренбурга прибыла делегация колтубановских школьников во главе со своим директором Аллой Петровной Кучумовой.

Перед посещением музея и мемориала „Катынь” с оренбургскими школьниками общался заведующий Консульским отделом Посольства Республики Польша в России, Первый советник Михаил Гречило. Он расспрашивал ребят о том, почему они приехали в Катынь, и сам немного рассказал о катынском лесе и о том, почему на российской стороне мемориала установлены мостики.

Оказывается, это связано с тем, что не все тела убитых захоронены так, как положено. И чтобы не топтать прах расстрелянных, между пригорками проложены мостики.

В музее, который работает при мемориале, под стеклом на витрине выложены предметы, найденные во время раскопок в этих местах – ложки, пуговицы, очки в футляре... Эти вещи когда-то принадлежали тем, кто навсегда остался в катынском лесу. Среди прочих экспонатов есть вышитая икона Божьей матери, которую в 2003 году подарил музею Ежи Добровольский, сын убитого ротмистра Зигмунда Добровольского.

Отдельный стенд посвящён пребыванию в Катыни погибшему Президенту Польши Леху Качиньскому. Сейчас на этом стенде фотография президента в траурной ленте, а рядом горит лампадка.

В Книге Памяти есть записи не только на русском и польском языках, но даже и арабской вязью, оренбургские школьники оставили свою запись: „Мы чтим память погибших русских и польских воинов. 10-05-2010, группа учащихся МОУ Боровая основная общеобразовательная школа. Бузулукский район, Оренбургская область”.

Перед главной дорожкой мемориала стоит вагон – дар Московской железной дороги. Именно в таких вагонах перевозили депортированных граждан в 1920-1950 г.г.

По телу пробегает мурашки, а по сердцу прокатывает холодная волна – на второй полке из-под мешковины видны пряди женских волос. И хотя волосы не настоящие, и вся обстановка вагона –

Хвойные деревья живут сотни лет. Но эти величественные сосны не могут рассказать о трагедии, которая случилась в Катынском лесу 70 лет назад. Зато есть люди, которые хранят память о недавней истории. В 1940 г. в Катынском лесу были расстреляны 4 421 узник козельского лагеря – польские офицеры. Здесь же в годы Великой Отечественной войны гитлеровцами были убиты советские военнопленные.

имитация, при каждом даже случайном взгляде сердце всё равно замирает.

Экскурсию по Катынскому мемориалу проводила Казимира Ланге. В Катыни был убит её свекор, военный врач. Сама пани Ланге состоит в Ассоциации „Катыньские семьи” и уже в 73 раз приезжает сюда. Свои частые поездки она объясняет просто: „Я хочу передать память о Катыни молодым”.

Мемориальный комплекс разделён на две части – польскую и русскую. Российская сторона продолжает обустроить захоронения. А на польской стороне работы были закончены ещё в 2000 году. Здесь размещены плиты с именами расстрелянных, и у многих из них польские флажки, красно-белые ленточки, цветы, даже фотографии, внизу стоят лампадки. Такие знаки оставляют родственники тех, чьи имена выбиты на плитах. Повсюду на деревьях повязаны красно-белые ленточки – это символ того, что Польша помнит погибших.

Напротив главного обелиска стоит памятник из четырёх плит. На каждой из них – католический крест, иудейская звезда, православный крест и мусульманский полумесяц. Это памятник единства, знак того, что в этой земле лежат представители всех конфессий.

После того, как польская делегация возложила к могилам цветы, состоялась месса по погибшим. Во время нашего пребывания в Катыни начался дождь, и кто-то из поляков шёпотом сказал: „Катынь плачет”. А вечером, когда на землю спустились сумерки, прошло красивое и торжественное действо. Мы встали по обе стороны дорожки, ведущей к обелиску, и зажгли факелы. Звонил колокол, расположенный под землёй, от всего сердца звучали слова и лились песни, обращённые к погибшим.

На следующий день польская и русская группы направились на место гибели польского самолёта, в котором правительственная делегация летела в Смоленск, чтобы принять участие в траурных мероприятиях, посвящённых 70-летию событий в Катыни.

С первого взгляда здесь уже мало что напоминает о трагедии. Поют пти-

цы и растут деревья. Но эта идиллия обманчива. Если приглядеться повнимательнее, то становятся видны верхушки деревьев, сбитые самолётом при падении. Рядом с цементной дорогой, проложенной для техники, стоит дерево. И только зайдя с противоположной от дороги стороны прямо у земли можно увидеть кусок металла, застрявший в коре. Разбитые красные пластиковые контейнеры, киноплёнка, лежащая на земле, и листок бумаги: „Висла. Фестиваль польских фильмов”. На разбившемся самолёте из Польши в Россию везли фильмы, которые должны были показывать во время фестиваля польских фильмов в Москве... Обгоревший кусок поролон, по всей видимости, из обшивки кресла. И всё те же красно-белые ленты, цветы, свечи, лампады – Польша вас помнит. На деревянном помосте прошла ещё одна месса по погибшим. И опять шёл дождь.

Однако в череде грустных мероприятий нашлось время и для близкого неформального общения, и даже для песен. Кумиром оренбургских школьников стала очаровательная Кайя. С ней и её друзьями мальчишки и девчонки просидели до самого утра. Они пели песни, разговаривали, смеялись. И хотя русский и польский языки знала одна только Кайя, общение давалось без натяжки. Не только потому, что это родственные языки, но и потому, что встретились люди духовно близкие. Прощание было очень печальным, кое-кто из девчонок даже утирал слёзы. Хотя обе делегации провели рядом всего-то чуть больше суток, но взрослым и детям не хотелось расставаться: столько ещё не спросили, столько ещё не рассказали друг другу. Обменивались электронными адресами, монетками „на встречу”, обнимались и желали друг другу доброго возвращения домой.

Юлия БЕСПАЛКО,
член Оренбургского областного
культурно-просветительского центра
„Червонэ Маки”

См. фото на 3-й странице цветной обложки журнала.

POWSTAŁA NOWA ORGANIZACJA POLONIJNA W WOŁOGDZIE

27 stycznia 2010 r. odbyło się w Wołogdzie z udziałem przedstawiciela KG spotkanie polonijne, na którym uchwalono statut nowej organizacji oraz powołano jej władze i zarząd. Organizacja będzie nosić nazwę: Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Polonia”. Prezesem organizacji jednogłośnie został wybrany Zbigniew Kaplewski, zastępcą został Franc Dajnarowicz, powołano także 3-osobowy zarząd i 3-osobową komisję rewizyjną. Podczas spotkania odbyło się również uroczyste wręczenie Francowi Dajnarowiczowi pierwszej w Wołogdzie i całym wołogodzkiem obwodzie Karty Polaka. W ciągu najbliższych dni ma nastąpić oficjalne zarejestrowanie organizacji według miejscowych przepisów.

Do powstania stowarzyszenia przyczyniło się zaangażowanie grupy osób polskiego pochodzenia z Wołogdy przy znaczącym wsparciu ze strony polskiego konsulatu w Petersburgu. Duże wsparcie środowisku polonijnemu okazuje także miejscowa parafia rzymskokatolicka, szczególnie werbista o. Josif.

70. ROCZNICA DEPORTACJI POLAKÓW DO OSADY WIERJUŻSKOJE OZIERO

1 marca 2010 r. podczas uroczystości na polskim cmentarzu w osadzie Wierjużskoje Oziero (rejon ustjański, obwód archangielski) konsul generalny – Jarosław Drozd, wręczył Medale „Pro Memoria” Galinie Likhanowej i Aleksandrowi Kułakowowi. Medale przyznano na wniosek prezydenta Tarnowa za wniesienie znaczącego wkładu w zachowanie polskiego cmentarza byłego polskiego specposiołka Wierjużskoje Oziero. Z ich inicjatywy na cmentarzu wzniesiono krzyż prawosławny w 2006 r. i katolicki – w październiku 2009 r., przy pomocy wiceprezydenta Tarnowa.

Uroczyste otwarcie i poświęcenie odnowionego cmentarza odbyło się 1 marca 2010 r., w 70 lat po przybyciu do osady Wierjużskoje Oziero deportowanych Polaków; łącznie w posiołku Wierjużskoje Oziero osadzono 907 osób, w tym 777 osób narodowości polskiej. Obywatele polscy deportowani zostali 10 lutego 1940 r. z ówczesnego obwodu lwowskiego i baranowickiego Białoruskiej i Ukraińskiej SRR (z terenów II RP zajętych po 17.09.1939 r. przez ZSRR).

Na zaproszenie władz rejonu ustjańskiego w uroczystości udział wzięli: Konsul Generalny RP w St. Petersburgu, J. Drozd, przedstawiciele organizacji społecznej „Kotłaska Polonia” z Kotłasu, historyk z Pomorskiego Uniwersytetu w Archangielsku, T. Mielnik, oraz mieszkańcy rejonu. Przy krzyżach modlili się duchowni Kościoła prawosławnego i katolickiego. Na otwarciu cmentarza obecni byli także miejscowi dziennikarze.

KG RP w Sankt Petersburgu
Biuletyn polonijny MSZ RP Nr. 3,4/2010

ПОЛЬША В ТРАУРЕ

В это было трудно поверить. Еще вчера перед нами стоял живой человек с доброй улыбкой, ясными глазами и крепким рукопожатием, а сегодня утром пришла страшная весть о крушении самолета, в котором летело все польское руководство на траурную церемонию в Катынь. Члены нашей группы недоуменно перешептывались и не могли понять и осмыслить случившегося...

Традиционно каждый год под патронажем президента Польши Леха Качиньского потомки поляков со всей России совершают паломничество на землю предков. Добро пожаловать в Польшу – на Wielkanoc w Polsce. В программе официальные приемы президентов Люблина, Кракова, Варшавы, Ченстохова, встречи с журналистами, общением, знакомство с достопримечательностями старинных городов.

9 апреля. Варшава с ее старинными улочками, великолепие королевских дворцов, героическая история польского народа, запечатленная в памятниках, и радостное предчувствие посещения Президентского дворца с приемом у первой леди страны – пани Марии Качиньской.

Торжественность ощущалось уже при входе в Президентский дворец: строгие формы, богатое убранство... Караул, замерший на входе... Томительные минуты ожидания, нетерпение приглашенных, настроенность прессы... Даже дети примолкли и во все глаза смотрели на позолоченные двери, откуда должна была появиться супруга президента Польши.

И вот вся эта торжественность и официальность вмиг просто испарилась при появлении пани Марии. Маленькая хрупкая женщина с доброй улыбкой и ясными глазами. Ее слова были искренними, а интерес к группе паломников – живым и неподдельным. Каждому она старалась уделить внимание, пожать руку. Интересно было пани Марии послушать о жизни поляков на далекой российской окраине – много ли потомков поляков во Владивостоке, есть ли костел и сколько прихо-

жан?.. В глазах читался интерес и озабоченность: как живет потомкам тех, кто волею судеб оказался вдали от Родины, на самой кромке Океана?

Искренние пожелания Мира и Добра, написанные летящим почерком на открытке с видом старой Варшавы, и шелковый платочек с цветущей веткой сливы хранят память прикосновения и тепла Марии Качиньской.

10 апреля. Польша в трауре... Опустели улицы, стих городской шум и суета. На домах спущенные государственные флаги с траурными ленточками. Закрылись магазины, опустели школы, горожане преклонили колени в костелах.

По всем польским городам прошел единой волной траурный Митинг Памяти. В старинной части Люблина жители города и его гости собрались у стен кафедрального собора. Внутри собора преклонили колени городские власти вместе с администрацией президента города – пана Адама Василевского, а также члены городских общественных молодежных, студенческих организаций... Траур на лицах, в одежде, молчаливое ожидание. Раздались первые вздохи органа, началась месса в память погибших первых людей страны.

Над городом, усиленные звуковой аппаратурой, летели слова псалмов. Вера теснее сближала людей в едином ощущении трагедии. Какими словами нужно обратиться к народу Польши, чтобы поддержать его и попытаться разобраться в том, что случилось? В проповеди епископа звучали простые слова, но они дали возможность осмыслить и принять гибель правительства. И вот уже это не бессмысленная катастрофа, принесшая горе, а призыв к вечной памяти и почитанию невинных жертв, призыв к миру и любви, к вере и гражданственности. Понимаешь, что Святая Церковь нашла те слова, которые дали народу Польши возможность быть единой нацией и жить с Верой, Надеждой и Любовью.

Татьяна ШАПОШНИКОВА,
Владивостокский „Дом Польский”

Слева на цв. вклейке – автор статьи с пани Марией Качиньской в ходе встречи.



ВАРШАВА ТРАУРНАЯ



ОБЩАЯ БОЛЬ, ОБЩАЯ СКОРБЬ...



Po dotarciu tragicznej wiadomości o katastrofie samolota prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego i osób towarzyszących, reprezentujących całe państwo polskie, w połowie dnia 10 kwietnia br. Tiumeńskie Obwodowe Centrum Oświaty i Kultury Polskiej „LATARNIK”, wysyłając wszędzie listy z wyrazami kondolencji, łączyło się w bolu ze

wiedzieli miejsce pamięci w ciągu pierwszego dnia byli Gubernator obwodu tiumeńskiego Włodzimierz Jakuszew, prezesi stowarzyszeń narodowych, pracownicy komitetu d/s narodowych, a następnego dnia Marszałek Dumy Obwodowej Sergiusz Korepanow, działacze kultury, oświaty miasta i obwodu.

W odpowiedzi na szczere słowa Gubernatora obwodu tiumeńskiego prezes

ПОЛЬСКИЕ ЗАХОРОНЕНИЯ В СЕВЕРО-ЗАПАДНОМ КАЗАХСТАНЕ

Посольство Польши в Казахстане просит власти Актюбинской области оказать содействие в поиске захоронений сосланных в Казахстан поляков, сообщает „Интерфакс-Казахстан”. Речь идет о поляках, приехавших в республику в 1941-1945 годах.

Советник акима области Любовь Чернова заявила, что на днях Актюбинскую область с рабочим визитом посетили посол Павел Чеплак, генеральный консул Веслав Осуховски и первый советник посольства, начальник отдела содействия торговле и инвестициям Збигнев Сверчинский.

Дипломаты обсудили вопросы установления контактов между вузами и обучения в польских учебных заведениях представителей объединения „Свято”. Кроме этого, Чеплак выразил готовность оказать поддержку местным полякам в изучении родного языка. Для преподавателей, которые, возможно, приедут из Польши, дипломаты просили выделить жилье.

Стороны договорились о проведении в сентябре текущего года в Актобе Дней польской культуры.

РЯЗАНЬ ПОЗДРАВИЛА ОСТРОВ МАЗОВЕЦКИ

Рязанская делегация в начале июня приняла участие в праздновании Дня города Остров Мазовецки, сообщила пресс-служба Рязанской городской Думы. В составе делегации, выезжавшей в Республику Польша, – заместители главы города Владимир Скрипченко и Татьяна Чинкова. Они приняли участие в специальной сессии городского парламента, посвященной юбилею образования местного самоуправления.

Также в программе визита -- официальная встреча с городской администрацией и подписание соглашения о молодежном обмене. Кроме того, делегаты из Рязани посетили кладбище советских воинов и отдали дань памяти павшим героям.

История отношений между Рязанью и польским городом началась не так давно. 23 мая 2008 года Рязань и Остров Мазовецки подписали Протокол о намерениях. Этот акт о побратимстве положил начало дружбе двух городов. Сейчас партнерские отношения Рязани и Острова Мазовецкого успешно развиваются: происходит сотрудничество между образовательными и научными учреждениями, проводятся совместные выставки, налажен культурный обмен между театрами и музеями. Польская делегация во главе с бургомистром Острова Мазовецкого Мечиславом Шимальским приезжала в Рязань на празднование 65-летия Великой Победы. Тогда же представители рязанского муниципалитета получили приглашение на праздник польского города-партнера.

Соб. инф.

TIUMEŃSKIE ECHO KATASTROFY POD SMOLEŃSKIEM

wszystkimi Polakami świata, z kolei otrzymując zewsząd podobne elektroniczne listy żałobne. Jednocześnie do Zarządu Centrum były telefony od wielu ludzi z miast obwodu ze słowami współczucia. Jednym z pierwszych adresatów w tej korespondencji był prezes M. Płażyński... Wtedy jeszcze lista ofiar nie była podana w telewizji!

W dniu 11 kwietnia w kościele pw. sw. Józefa w Tiumeniu, jak również innych kościołach rzymskokatolickich obwodu tiumeńskiego w Tobolsku, Iszymiu, Surgucie odbyły się msze żałobne, a 12 kwietnia od rana w siedzibie „Latarnika” w Pałacu Kultur Mniejszości Narodowych zostało udostępnione publicznie miejsce pamięci ofiar katastrofy. Na tle flagów państwowych polskich z czarną wstęgą i cicho brzmiącej muzyki F. Chopina na stołach zostały wystawione duże portrety, obwiązane czarną wstążką, dostojników państwowych i działaczy społecznych, którzy nieoczekiwanie zginęli na ziemi katyńskiej, podobno jak ich poprzednicy polscy 70 lat temu.

Nie byłoby zbrodni katyńskiej w kwietniu 1940 roku nie zaistniałaby teraz potrzeba wylotu tam w celu upamiętnienia miejsca mordu... O tym myśleliśmy stojąc przed zdjęciami. Przed portretami zapalono znicze. Obok są książki z napisem „Katyń” i materiały, związane z działalnością tych wybitnych Polaków, których już z nami nie ma. Tu też jest cała lista z imionami i godnościami zmarłych. Obok siebie stoją portrety Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego i jego małżonki, Ryszarda Kaczorowskiego, Macieja Płażyńskiego, Andrzeja Przewoźnika, – przede wszystkim tych, z którymi „Latarnik” współpracował, imiona których są tu dobrze znane. Jest tu również zdjęcie samolota po katastrofie jak zbiorowego grobu wszystkich pasażerów. Już przez pierwsze trzy dni siedzibę „Latarnika” z wyrazami kondolencji odwiedziło dużo ludzi wszystkich narodowości: Polacy, Rosjanie i osobno Kozacy, Tatarzy, Żydzi, Ormianie, Gruzini, Ukraińcy, Białorusini, Uzbeki, Chanci, Tadzycy, Ingusze, Niemcy, Koreańcy... którzy niesli kwiaty białoczerwone. W połowie dnia cała siedziba była w kwiatkach. Ludzie płakali, wyrażali współczucie, pytali się o ofiary. Polacy Tiumenia mówili z wdzięcznością, że nie czują się samotnymi w swojej rozpacz. Wśród tych, którzy od-

TOCOiKP „Latarnik”, wiceprezes FPANK „Kongres Polaków w Rosji” Sergiusz Fiel powiedział, że Polacy naszej krainy są wdzięczni wszystkim mieszkańcom obwodu każdej narodowości, bo ta tragedia nie została tylko polska, lecz dotknęła każdego człowieka. Odpowiemy na taki cios losu swoją pracą na rzecz odrodzenia i rozwoju kultury polskiej na Syberii. Jednocześnie było podkreślone, że w czasie mszy żałobnej w moskiewskim kościele rzymskokatolickim Wicemarszałek Rady Federacji Aleksander Torszin złożył wyrazy kondolencji pod adresem wszystkich Polaków Rosji, w tym tiumeńskich. Zrobione to było w obecności Pani Prezes FPANK „Kongres Polaków w Rosji” Haliny Subotowicz-Romanowej, co było przekazane przez nią pod naszym adresem.

Trzeciego dnia przyszła liczna grupa Gruzinów, około 30 osob. Panowie, Panie, dzieci. Mówili o wsparciu Gruzji ze strony Prezydenta RP, o tym, że został po tragicznej śmierci bohaterem Gruzji, że ulicy w Tbilisi nadano jego imię. Stanowczo powiedzieli, że polska tragedia tętni w każdym sercu, że Polacy zawsze mogą liczyć na Gruzinów. Potem przyszła z kolei liczna grupa Niemców.

W dniu 16 kwietnia, w piąty dzień żałoby w związku z katastrofą lotniczą 10 kwietnia samolota Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego i osob towarzyszących, z wyrazami kondolencji siedzibę „Latarnika” odwiedził Konsul generalny Ukrainy w obwodzie tiumeńskim Koladin Michal s. Sergiusza razem z prezesem obwodowej organizacji Ukraińców „Backiwsczyna” Tyrpakiem Aleksandrem s. Pawła i redaktorem naczelnym gazety „Głos Ukrainy na Syberii Zachodniej” Święcickim Mikołajem s. Kazimierza”. Tego samego dnia przyjechali Polacy z Jałutorowska. A przedstawiciele organizacji „Młoda Gwardia” dostarczyli do siedziby „Latarnika” książki kondolencyjne z Jałutorowska i Zawodoukondola.

Znicze się pala... Przebieg dni żałobnych został przedstawiony zarówno przez obwodową telewizję, jak i gazety miejskie o obwodowe oraz w programach radiowych. Będziemy pamiętać o tych 96 słynnych Polakach. Cześć pamięci wszystkich ofiar tej katastrofy! Cześć pamięci wszystkich ofiar podwójnej tragedii katyńskiej!

Sergiusz FIEL

В ДЕНЬ КРАЯ СТАВРОПОЛЬСКОГО

В столице Ставрополя ежегодно по весне отмечается День края, в котором участвует и региональная общественная организация „Объединённые Польские Сердца”, представляя всех поляков, живущих в крае.



До начала праздничного концерта мы обходим площадь и осматриваем национально-культурные подворья, призванные рассказать жителям и гостям края о культуре и традициях народов, проживающих дружной семьёй на его территории. Из всех организаций, объединяющих поляков на Ставрополье, своё не очень большое подворье разместила общественная организация города Ставрополя „Ставрополония”. Мы любезно принимаем их приглашение и вливаемся пестротой любельских и краковских костюмов в их подворье, что делает уже общее для Полонии края подворье многолюдным, красочным и привлекательным для фотографов и зрителей.

Вскоре ведомая главой города Ставрополя Николаем Пальцевым делегация Правительства Ставропольского края и гостей из соседних республик посеща-

Весной 2010 года тяжёлым ударом по каждому россиянину, имеющему польские корни, прокатилась эхо трагедии под Смоленском. Единогласно Правление РОО СК „Объединённые Польские Сердца” решило не проводить полюбившийся жителям и гостям городов-курортов Кавказских Минеральных Вод фестиваль национальной культуры „Веселая карусель”. Хотя весь 2009 год две группы энтузиастов: танцевальный ансамбль „Zielony mosteczek”, (рук. Ирина Дегоева-Собонь) и клуб „Истории польского костюма” (рук. Юрий Будаковский) готовились расширить репертуар танцевального коллектива и представить на обозрение общественности танец „Краковяк”.

Но время идет, жизнь продолжается как на нашей этнической родине в Польше, так и в нашей организации.

День края отмечался нынче 15 мая. Ранним утром к месту сбора делегации региональной общественной организации „Объединённые Польские Сердца” подъезжает двухэтажный магистральный автобус, предоставленный по поручению главы города-курорта Железноводска Александра Рудакова. Спешная погрузка костюмов и людей в автобус. Мы берём курс в город Ставрополь.

На праздновании Дня края все сразу замечают перемены. Если в прошлом году Правление РОО СК „ОПС” просило организаторов предоставить возможность принять участие в празднике, то в этом организаторы отслеживали и создавали все условия для нашего участия в мероприятиях. От

таких перемен на душе было приятно, но вместе с тем волнительно. Все понимали, что трагическое событие, которое мы пережили вместе с Польшей, привлечет повышенное внимание к нашему выступлению, а значит оно должно быть безукоризненным.

8-00 утра. Двести километров преодолены меньше чем за три часа. Из четырёх номеров, подготовленных „Zielonym mosteczkiem”, на сцене, установленной на площади у Крепостной стены в центре города, мы будем показывать танец „Польку Ойру” в любельских костюмах и, конечно же, „Краковяк” в новых краковских костюмах.



ет подворье нашей Полонии. В беседе с президентом региональной общественной организации Ставропольского края Ириной Дегоевой-Собонь и председателем общественной организации „Ставрополония” Ириной Андреевской первый заместитель председателя Правительства Ставропольского края Юрий Белый передал слова соболезнования от губернатора Ставропольского края Валерия Гаевского и выразил надежду, что трагедия Катыни-2 станет отправной точкой в лучшем понимании позиций наших двух стран. Все высказались за продолжение начатого Ежи Баром незадолго до трагических событий диалога между Правительством Ставропольского края и бизнесменами Республики Польша.

14-00, разгар народных гуляний. На площади звучат мелодии народов Кавказа, зажигательная лезгинка сменяется задумчивым звучанием зурны. Звонкие голоса казачьих хоров привлекают множество участников праздника. И вот внимание и слух зрителей переключается на ранее не слышанный мотив, звучащий на главной сцене. Волнение уходит вместе с первым тактом вступления наших танцоров в зажигательный круговорот польского танца „Польки Ойры”. Ребята на одном дыхании, не выказывая дискомфорта от жары на сцене (+25°C), исполнили танец и получили заслуженные овации жителей и гостей Ставрополя. Небольшой перерыв, и на сцене премьера – новый танец в новых костюмах. Любопытно наблюдать за тем, как старшие участники ансамбля бережно подсказывают, а иногда просто помогают младшим правильно надеть костюм. Времени на генеральную репетицию в костюмах не было, ведь их изготовление закончилось поздней ночью, за четыре часа до выезда в Ставрополь. Волнение опять набирает обороты: все понимают, что драйв от танца можно получить только при сочетании музыки, движений и костюмов. Немой вопрос танцоров „удобно или нет будет танцевать?” исчезает с первыми шагами по сцене. Наши предки, проживавшие в Малопольском воеводстве, изготавливая свою национальную одежду, предусмотрели не только художественное убранство костюмов, но и их практичность, отсутствие скованности в движениях. Может, поэтому танец „Краковяк” так отличается подчеркнутым проявлением свободы.

Звучат аплодисменты, а значит наша миссия выполнена на отлично. Тысячи жителей и гостей Ставропольского края приобщились к культуре нашей этнической родины. В историю поляков на Кавказе, начатую нашими предками по своей, а чаще не по своей воле, вписана ещё одна страница. Это новая страница, полная надежд и ожиданий на подлинно добрососедские отношения между нашими странами.

Станислав КОМОЦКИЙ



СОТРУДНИЧЕСТВО РЕСПУБЛИКИ ПОЛЬША СО СТАВРОПОЛЬСКИМ КРАЕМ

Чрезвычайный и полномочный посол Польши в РФ Ежи Бар проявил интерес к сотрудничеству со Ставрополем. Там побывала возглавляемая им делегация. Гости встретились с губернатором края В. Гаевским, депутатами краевой Госдумы, приняли участие в заседании дискуссионного клуба „19 февраля”, пообщались со студенческой молодежью в Ставрополе и Пятигорске.

В. Гаевский охарактеризовал социально-экономическую обстановку в регионе как стабильную с позитивной динамикой и привел множество аргументов в пользу расширения взаимовыгодного сотрудничества. Пока в общем объеме экспортно-импортных операций края на долю польских партнеров приходится менее 1%. И эта цифра не устраивает обе стороны.

Ставрополье, как отметил губернатор, особенно заинтересовано в расширении возможностей переработки сельхозпродукции, в частности, возникли предложения по установлению деловых контактов между садоводами и производителями плодоовощной продукции Польши и Ставрополя. Отдельной темой стало обсуждение перспектив сотрудничества по развитию санаторно-курортной отрасли.

Ежи Бар поблагодарил губернатора за проявленное гостеприимство и высказал ряд предложений в рамках возложенной на него культурной и экономической миссии. Гость подчеркнул, что отношения между Россией и Польшей планомерно укрепляются, и на этом фоне проявляется высокое значение регионального аспекта. Тут же ставропольцы получили приглашение, по меньшей мере, на два российско-польских форума этого года, которые планируется провести весной и осенью.

В расширенном формате проходила беседа с председателем Госдумы края В. Коваленко, в которой приняли участие и другие депутаты, сообщает пресс-служба краевого парламента.

Как пояснил Ежи Бар, Северный Кавказ для него и его коллег – „пока неизведанная часть” России, но этот регион, по мнению посла, обладает большим потенциалом, а он „не из тех послов, которых интересует только Сочи”.

Заметное оживление у польской делегации вызвал короткий экскурс в историю, а особенно рассказ В. Коваленко о том, что именно в кабинете, где проходил разговор, начинал свою карьеру наш земляк, первый и единственный президент СССР М. Горбачев.

Но главная тема визита – это, конечно же, содействие укреплению дружеских связей двух стран на уровне регионов. По мнению депутата Б. Оболенца, очень действенна такая форма взаимодействия, как побратимские связи. Один из ставропольских курортов вполне мог бы стать побратимом известного польского курорта Крыница Здруй. Членами делегации также было обещано содействие по установлению контактов между аграрными вузами нашего региона и Польши.

Наиболее острые вопросы поступили от депутата С. Рязанцева, который попросил поделиться мнением о размещении в Польше элементов американской противоракетной обороны и отношении посла к присвоению звания „Герой Украины” фашистскому пособнику Степану Бандере. Посол сказал, что Украина среди 50 миллионов своих соотечественников могла бы найти героев и получше. А вопрос об американской ПРО назвал больше политическим, чем военным, и заверил, что размещаемая система не угрожает России. „Скоро на высшем уровне пройдет встреча руководителей наших стран, – заметил Ежи Бар. – Нет ничего дорже того, что после двадцати лет непростых отношений мы называем русских своими друзьями. Наши народы сегодня вновь сближаются. Поверьте, даже дипломаты иногда говорят правду, и это как раз тот случай”.

Соб. инф.



SYBIRACY W NOWEJ SIEDZIBIE

30 stycznia 2010 roku we Wrocławiu przy ul. Bolesława Chrobrego 11/2A, w nowej siedzibie zarządu głównego Związku Sybiraków III Rzeczypospolitej Polskiej, odbyła się podniosła uroczystość otwarcia i poświęcenia lokalu biura. W uroczystości uczestniczyło 32 członków związku oraz 18 zaproszonych gości, reprezentujących władze administracyjne i samorządowe miasta oraz różne bratnie organizacje społeczne. Władze kościelne reprezentował nowo mianowany kapelan związku, Kustosz Pomnika Sybiraków we Wrocławiu – Ks. Prałat dr Wojciech Tokarz, który dokonał uroczystego poświęcenia lokalu oraz podzielił się z zebranymi świątecznym opłatkiem. Spotkanie osłodziła swymi wyrobami cukiernia „Filipinka”, przy udziale Pana Konstantego Szczęsnego. Dla przybliżenia wiedzy o gospodarzach uroczystości, prezentujemy trochę historii o powstaniu i działalności stowarzyszenia.

Dolny Śląsk, obszar administracyjny kraju ściśle zintegrowany z Polską w ramach t.zw. „Porządku Jałtańskiego”, jest zamieszkiwany przez chyba najliczniejszą grupę repatriantów z Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej, przesiedlonych na te tereny bezpośrednio po zakończeniu wojny oraz przez powracających z różnych obszarów sowieckiego imperium zesańców okresu stalinowskiego, zwanych „Sybirakami” ze względu na swą późniejszą przynależność do reaktywowanego w 1989 r. Związku Sybiraków.

W przywróceniu istniejącego od 1928 roku, a zawieszono z chwilą wybuchu II wojny światowej Związku Sybiraków, bodaj najaktywniejszy udział mieli działacze z Dolnego Śląska, wśród których godzi się wymienić nieżyjących już takich entuzjastów jak Zbigniew Kluz i Witold Szkotnicki, których troska o czystość „Etosu Sybiraka” i statutu związkowego, powodowała u niektórych działaczy odmienne poglądy na sposób



kierowania związkiem, co z czasem doprowadziło do istotnych rozdziewików wśród aktywu sybirackiego.

W latach 1991-1993 r., w kilku regionach kraju, w tym w warmińsko-mazurskim oraz zachodnio-pomorskim, a także na terenie Dolnego Śląska i Ziemi Przemyskiej, z inicjatywy osób nieakceptujących osobę Ryszarda Reiffa w roli przywódcy ruchu sybirackiego, zostały zarejestrowane samodzielne stowarzyszenia sybirackie, w tym Związek Sybiraków III Rzeczypospolitej Polskiej z zarządem głównym we Wrocławiu, będący z czasem współzałożycielem Ogólnopolskiej Federacji Stowarzyszeń Sybirackich, a dniem 23. lutego. 2006 roku, uznany Organizacją Pożytku Publicznego.

Od początku swej działalności, związek koncentrował się na zorganizowaniu systemu obsługi starań swych członków o uznanie praw osoby represjonowanej, a

w dalszej kolejności zajął się działalnością społeczną w kraju oraz budowaniem struktur współpracy z organizacjami polonijnymi na terenach byłego Związku Radzieckiego, a w szczególności w Federacji Rosyjskiej. Przybliżenia rezultatów współpracy na tej niwie, dokonamy w następnych naszych informacjach.

Powracając do tytułowego tematu, godzi się wspomnieć o dobroczyńcach i ludziach dobrej woli, dzięki którym sybiracy uzyskali lokum do prowadzenia swej ambitnej działalności. Wymiernym gestem wpisał się na listę dobroczyńców zarząd wrocławskiego oddziału Ruchu Katolicko-Narodowego, przekazując sybirakom zajmowany przez siebie lokal wraz z częściowym wyposażeniem. Dzięki życzliwości Zarządu Zasobu Komunalnego Gminy Wrocław, przejęcie lokalu usankcjonowano protokolarnie, dając możliwość przystąpienia do remontu adaptacyjnego.

Ogromnej pomocy wykonawczej i materialnej udzielił wypróbowany przyjaciel

sybiraków Bogdan Ludkowski, dzięki któremu część pomieszczeń niekonserwowanych od czasu sławetnej „powodzi tysiąclecia”, wyrzało na świat jak przysłowiowy „feniks z popiołów”. Pozostałe pomieszczenia będą odnawiane sukcesywnie, w miarę możliwości materialnych. W drobnych pracach wykończeniowych, dużo pomogli koledzy sympatyzujący z organizacją, tacy jak Antoni Osiński i Waław Tomaszek, którzy na majsterkowanie – bezinteresownie poświęcili wiele prywatnego czasu, kosztem życia rodzinnego.

Ambicją zarządu stowarzyszenia jest stworzenie w lokalu jak najlepszych warunków do spotkań klubowych i obsługi interesantów w zakresie indywidualnych problemów sybiraków i ich rodzin. Niebawem, dla ich potrzeb, zostanie opublikowany plan dyżurów.

Bolesław WŁODARCZYK

WYSTAWA „POLSCY BADACZE SYBERII” W WARSZAWIE

23 października 2009 r. o godzinie 12.00 w Pałacu Staszica w Warszawie odbyła się uroczystość otwarcia wystawy „Polscy badacze Syberii” przygotowanej przez pracowników Archiwum Polskiej i Rosyjskiej Akademii Nauk. Ekspozycja zaprezentowana została po raz pierwszy w październiku 2008 roku w Prezydium Rosyjskiej Akademii Nauk w Moskwie podczas Dni Nauki Polskiej w Federacji Rosyjskiej i od razu wzbudziła duże zainteresowanie zarówno polskich, jak i rosyjskich gości. Następnie pokazano wystawę w kilku syberyjskich miastach i – jak świadczą informacje w prasie i w Internecie – wciąż cieszy się tam wielką popularnością. Przyczyną jej dużego sukcesu jest odmienny niż dotychczas sposób ujęcia tematu – polscy sybiracy zostali pokazani na naszej wystawie jako cywilizatorzy pięknej i nieznannej Syberii, nie zaś jako męczennicy zesłani za karę na tę nieludzką ziemię.

Tak więc, ekspozycję zaprezentowano do tej pory w Jakucku w czasie jubileuszowych uroczystości związanych ze 150. rocznicą urodzin dwóch wielkich badaczy Jakucji – Wacława Sieroszewskiego i Edwarda Piekarskiego (parafia katolicka, Instytut Badań Humanistycznych i Problemów Nielicznych Narodów Północy Oddziału Syberyjskiego Rosyjskiej Akademii Nauk, Muzeum Historii i Kultury Narodów Północy im. J.M. Jarosławskiego, gdzie zresztą planse wystawowe do dziś stanowią ekspozycję stałą), w Irkucku podczas międzynarodowej konferencji naukowej Polacy – badacze Syberii (Obwodowe Muzeum Krajoznawcze), w Jenisiejsku (Miejska Galeria Wystawiennicza), w Krasnojarsku (Krasnojarskie Centrum Muzealne), w Ulan Ude (Muzeum Historii Buriacji), w Kichacie (Obwodowe Muzeum Krajoznawcze im. W.A. Obruczewa, gdzie planse wystawowe pozostaną aż do końca grudnia 2009 roku; ekspozycja w tym mieście wpisała się bowiem w cykl imprez związanych ze 180. rocznicą urodzin Aleksandra Despoty Zenowicza, naczelnika Kiachty i gubernatora Tobolska, przyjaciela i obrońcy polskich zesłańców). Na pokaz czekają jeszcze mieszkańcy Czyty i Omska. Prezentacja wystawy w miastach syberyjskich odbywa się pod auspicjami Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Irkucku, syberyjskiego środowiska naukowego oraz prężnie działających na Syberii organizacji polonijnych.

Warszawskiej odsłonie syberyjskiej ekspozycji w siedzibie nauki polskiej – w Pałacu Staszica – towarzyszyły różne atrakcje. Uroczystość rozpoczęła włoski tenor Mateo Kawazza, który z galerii Sali Lustrzanej odśpiewał kilka tęsknych, romantycznych utworów. W programie imprezy był koncert pieśni polskich i rosyjskich odśpiewanych a cappella przez chór „Imprevisti”; pieśniami towarzyszyły slajdy przedstawiające przepiękne syberyjskie krajobrazy i święte morze Buriatów Bajkał, wykonane i zaprezentowane przez dr Joannę Arvaniti. Kolejny punkt

programu to występ Kunnej Takasajewoj – artystki z Jakucji występującej w barwnym stroju narodowym, grającej na drumli egzotyczną muzyką jakucką, oraz prezentacja legendy o nieposłusznej córce Bajkału Angarze w wykonaniu artystów amatorów: mgr Małgorzaty Sobieszczak-Marciniak, dyrektor Muzeum Marii Skłodowskiej-Curie w Warszawie, oraz mgra Macieja Jasińskiego, pracownika Archiwum m.st. Warszawy. Goście mieli niepowtarzalną okazję obejrzenia wystawy portretów polskich sybiraków, namalowanych przez jakucką malarkę, absolwentkę Akademii Sztuk Pięknych im. W.I. Surikowa w Moskwie Paulinę Kopestyńską, oraz pokazu fotografii przedstawiających współczesne wizerunki urokliwych syberyjskich miast, bezkresne ośnieżone syberyjskie pejzaże i ukochany przez Benedykta Dybowskiego magiczny, tajemniczy, wszechpotężny Bajkał. Autorami zdjęć byli: Joanna Arvaniti, Witold Bajor, Michał Domagała, Sergiusz Leończyk, Eugeniusz Siemionow, Łukasz Stachnik, Krzysztof Stepien i Henryk Wiszowaty. Uroczystość zakończyła się degustacją oryginalnych syberyjskich przysmaków.

Syberia nazywana jest przez niektórych uczonych przybraną ojczyzną Polaków, a to za sprawą tych naszych rodaków, którzy zapisali się na kartach historii jako jej niestrudzeni badacze, odkrywcy wielu jej tajemnic czy piewcy jej niezwyklego piękna. Spośród wielu naszych rodaków, którzy powędrowali do bezkresnej krainy wiecznych śniegów za karę – etapami, w kajdanach i łańcuchach – lub też z własnej woli i chęci, autorzy scenariusza wystawy wybrali postaci, które ich zdaniem wyróżniają się doniosłością swoich dokonań na Syberii oraz szczególnie zaangażowaniem i poświęceniem się bez reszty sprawie zbadania i opisanie tej tajemnicznej i nieznannej wówczas ziemi.

Są wśród nich polscy jeńcy wojenni z końca XVII i XVIII wieku, którym zawdzięczymy pierwsze w języku polskim opisy Kamczatki, Jakucji i innych ziem w dalekiej Azji – Adam Dłużyk Kamiński, Ludwik Bończa Sieniński, Józef Kopec i Faustyn Ciecierski. Bohaterami ekspozycji są przyjaciele Adama Mickiewicza zesłani w głąb Rosji po procesie młodzieży wileńskiej – poeta Jan Czeczot, mongolista Józef Kowalewski i „poszukiwacz kamieni” Tomasz Zan – a także liczni wygnańcy postyczniowi – odkrywca fauny i flory Bajkału, lekarz Benedykt Dybowski i jego towarzyszy niedoli, ornitolog i rolnik, „złota rączka”

Wiktor Godlewski, geologowie Aleksander Czekanowski i Jan Czernski, malarz, kuzyn Henryka Sienkiewicza Roman Szwoynicki. Wśród wyróżnionych przez scenarzystów postaci są też zesłańcy z końca XIX wieku – badacze języka i kultury Jakutów Wacław Sieroszewski i Edward Piekarski, autor „ukochanej książki pokolenia” Szkice syberyjskie Adam Szymański, odkrywca szczątków mamuta, podróżnik Konstanty Wołosowicz, a także starszy o rok brat Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego Bronisław, wybitny uczony o szczególnych zasługach dla Syberii i nauki w ogóle; zbadał bowiem, opisał i zachował na wałkach fonograficznych dla przyszłych pokoleń język Ajnów, tajemniczego ludu niewiadomego pochodzenia, zamieszkującego wówczas południowy Sachalin i japońską wyspę Hokkaido. Wśród bohaterów naszej wystawy są też badacze „dobrowolcy”, w ich liczbie zaś: florysta Ferdynand Karo, lekarz ubogich Julian Talko-Hryniewicz, genialny fotograf Azji Leon Barszczewski, geologowie, inżynierowie górnicy – Leonard Jaczewski, Karol Bohdanowicz, Józef Morozewicz i Kazimierz Grochowski – a także balneolog Stanisław Zaleski.

Problematyka syberyjska zawsze budzi emocje i porusza serca Polaków. Wystawa „Polscy badacze Syberii”, na której celowo pominięte zostały wątki patriotyczne i martyrologiczne, prezentuje odkrycia i osiągnięcia naszych rodaków w dalekiej Azji w różnych dziedzinach nauki, kultury i sztuki. Scenarzyści mieli nadzieję, że zaprezentowane na wystawie unikatowe materiały dostarczą zwiędzającym nie tylko ciekawych informacji, lecz także wielu niezapomnianych wrażeń i szczyrych wzruszeń.

Joanna ARVANITI,
Archiwum Polskiej Akademii Nauk

Wystawa składa się z 22 plansz:

1. Plansza wstępna Archiwum Polskiej Akademii Nauk
2. Plansza wstępna Archiwum Rosyjskiej Akademii Nauk
3. Pamiętniki sybiraków (Adam Dłużyk Kamiński, Ludwik Bończa Sieniński, Józef Kopec, Faustyn Ciecierski)
4. Kultura ludów Mongolii (Józef Kowalewski)
5. Z Mickiewiczem pod rękę (Jan Czeczot, Tomasz Zan)
6. Tajemnice świętego morza (Benedykt Dybowski)
7. Przyroda Azji (Wiktor Godlewski, Władysław Taczanowski)
8. Jezioro Bajkał (Jan Czernski)
9. Mapy Syberii (Aleksander Czekanowski)
10. Kolory Syberii (Roman Szwoynicki)
11. Szkice syberyjskie (Adam Szymański)
12. Między dawnymi a nowymi laty (Wacław Sieroszewski)
13. Życie Jakutów (Edward Piekarski)
14. Życie Ajnów (Bronisław Piłsudski)
15. Azja w obiektywie (Leon Barszczewski)
16. Zielen wśród śniegów (Ferdynand Karo)
17. Syberyjskie kurhany (Julian Talko-Hryniewicz)
18. Złoto Syberii (Leonard Jaczewski, Kazimierz Grochowski)
19. Do wnętrza Ziemi (Karol Bohdanowicz)
20. Zakłète w piękno (Józef Morozewicz)
21. Wśród ognia i lodu (Stanisław Zaleski); Dlaczego wyginęły mamuty (Konstanty Wołosowicz)
22. Wędrowki wystawy Polscy badacze Syberii po Syberii

„РОДОМ – ВАРШАВЯНИН, СЕРДЦЕМ – ПОЛЯК, ТАЛАНТОМ – ГРАЖДАНИН МИРА”

Фридерик Шопен – величайшее достояние польской культуры. В молодости он навсегда покинул Польшу. Зрелая жизнь его пришлась на Францию, но в своем творчестве он – однозначно и только – великий поляк. Шопен подарил миру не только прекрасную музыку, но и романтический образ Польши, мечтательной, чувственной и мятущейся.

И вот наступил 2010 год, объявленный ЮНЕСКО совместно с польским парламентом Годом Шопена – в честь 200-летия со дня его рождения. В Российской Федерации был учрежден Почётный комитет празднования Года Фридерика Шопена, в который вошли выдающиеся деятели российской культуры.

В Польше Год Шопена проходит в три этапа: на первом – серия концертов с 22 февраля по 1 марта, с участием ведущих пианистов мира, затем открытие современного Музея Фридерика Шопена в Замке Острогских в Варшаве, а в сентябре состоится одно из самых престижных состязаний пианистов – 16-й Международный фортепианный конкурс им. Ф. Шопена. Этот конкурс проходит в столице Польши один раз в пять лет и посвящен исключительно музыке Шопена. В юбилейном году организаторы подготовили для гостей сюрприз – отчеканенный „Варшавский динар”, аверс которого украсит портрет Шопена.

Ассоциация „Вспульнота Польска” предложила очень необычный юбилейный проект под названием „Самые длинные именины”. 170-часовой марафон пианистов. Концерт в честь Шопена в исполнении нескольких сотен музыкантов транслировался в Интернете в on-line для всех поляков в мире. Название марафона выбрано не случайно: по разным источникам, точный день рождения Шопена неизвестен. В его семье, и он сам датой рождения считали 1 марта, но обнаруженная в костёле метрическая запись указывает на 22 февраля. Поэтому день рождения Шопена можно отмечать всю неделю.

Начиная с 2009 года, по всему миру проходят концерты и другие культурные акции, посвященные творчеству композитора. Оренбургская универсальная научная библиотека имени Н.К. Крупской и Оренбургский областной культурно-просветительский центр „Черво́нэ Маки” решили принять в этом процессе активное участие. Собралось свыше 150 человек, любителей классической музыки. Многие специально приехали из районов области на праздничный литературно-музыкальный концерт.

Работники отдела искусств областной библиотеки А.В. Терехова и ведущий библиотечарь Т.В. Минеева с большой любовью оформили книжно-иллюстративные выставки, посвященные творчеству великого композитора. С рассказом о биографии Шопена и его творческом пути выступила Н.А. Ломакина, заведующая лабораторией духовно-нравственного просвещения при центре развития образования ОГУ, заслуженный работник культуры России. Режиссёр и актриса

Еще при жизни Шопена с его произведениями познакомились не только в петербургских и московских салонах, – где впервые за пределами Польши стали исполнять Шопена выдающиеся русские музыканты, – но и ценители музыки всей России. Да и сегодня Шопен – один из наиболее патриотичных в Польше и в числе самых любимых и исполняемых композиторов в России.

Первым из русских композиторов, кто исполнял Шопена, был Антон Рубинштейн. Затем – Балакирев, Скрябин, который просто обожал Шопена и в юности подражал ему. Все русские интеллигенты, среди которых такие, как Л. Толстой, Достоевский, Тургенев, обожали Шопена.

Б. Пастернак чувствовал себя очень близким Шопену и посвятил ему немало прекрасных строк. Например, „замечательно, что куда ни уводит нас Шопен и что нам ни показывает, мы всегда отдаемся его вымыслам без насилия над чувством умеренности, без умственной неловкости. Все его бури и драмы близко касаются нас, они могут случиться и в век железных дорог и телеграфа”.

Т. Коршунова вдохновенно читала стихи, посвященные Шопену.

Собравшиеся посмотрели фрагмент художественного фильма польского режиссёра Ежи Антчача „Шопен. Желание любви”. И.М. Карташова, любитель польского кинематографа, поделилась с залом своими впечатлениями об этом фильме. Он – о становлении Шопена как музыканта и о том, в каком чувстве были написаны его произведения о жизни, о любви.... „Меня потрясло, насколько эмоционально переданы чувства Шопена к Жорж Санд; переживания самой Санд и ее метания между Шопеном и детьми. Такие фильмы просто нужно смотреть. Через историю Шопена нам открывается еще одна часть истории Польши”.

Затем началась музыкальная часть концерта. А. Закопай, лауреат международного конкурса, лауреат губернаторской премии „Оренбургская лира”, профессор Оренбургского государственного института искусств им. Л.И. М. Ростроповичей,

исполнил Вальс cis-moll op.64, №2, ноктюрн e-moll op.72, № 1, мазурку a-moll № 42, фантазию-экспромт cis-moll и два этюда. А студентка пятого курса музыкального факультета этого же института Екатерина Ковтюх сыграла две прелюдии № 15 Es-dur и № 22 g-moll. В. Меховов исполнил ноктюрн F-dur.

Интересно было услышать ответы музыкантов и зрителей на вопрос „Что для вас Шопен?”

А. П. Закопай: „Это поэзия, изящество, тонкость, это душа рояля, большое глубокое жизненное содержание”.

Е. Ковтюх: „Для меня музыка Шопена – словно океан, в котором есть разнообразные оттенки настроения”.

С. Н. Вагин: „Во мне Шопен вызвал самые светлые воспоминания о молодости и любви, я словно заново

прожил самые волнующие моменты моей юности. На мой взгляд, в музыке Шопена звучат глубоко поэтические мотивы, полные светлой романтики и тонкости человеческих отношений, любви к природе, к своей Родине”.

Т. А. Мазурнина, кандидат искусствоведения, доцент кафедры дизайна ОГУ: „Я наблюдала, как слушают музыку мои студенты, как меняются и светлеют их лица, у многих на глазах были слёзы. Мы со студентами участвуем в международном конкурсе и будем рисовать музыку Ф. Шопена”.

П. Шундрина, студентка ОГУ: „Праздничный концерт передал энергетику Польши

эпохи Шопена. Он так любил свою родину Польшу. Поняв трагизм жизни Шопена, я начала лучше понимать его музыку”.

Г. А. Белименко: „Вспомнила Ярослава Ивашкевича, который сказал, что музыка Шопена – это лучезарный мост, связывающий Польшу с миром. Великое искусство Шопена помогает нам понять жизнь, страдания, любовь, вдохновение!”.

Хотелось бы, чтобы в 2010 году каждый из нас заново открыл для себя этот необычный феномен Фридерика Шопена. В рамках Года Шопена наряду с концертами у нас запланировано проведение олимпиады среди учащихся ДМШ и ДШИ, Шопеновские чтения, участие юных художников в международных конкурсах.

Ванда Селивановская, председатель правления Оренбургского областного культурно-просветительского центра „Черво́нэ Маки”
См. фото в развороте цветного вкладыша.



WIELKIE CHOPINOWSKIE ŚWIĘTO NA GRANICE EUROPY A AZJI

„Fryderyk Chopin – geniusz polskiej i światowej kultury”, – pod takim tytułem 22 lutego w Sali obwodowej naukowej biblioteki startował projekt artystyczny, poświęcony 200. rocznicy urodzin wielkiego kompozytora.

Orenburskie obwodowe Centrum „Czerwone Maki” w końcu 2009 roku, przed otwarciem Roku Chopina 2010 postanowiło zorganizować szereg imprez i przedsięwzięć, połączonych z cyklem koncertów wybitnych pianistów, absolwentów i studentów uczelni muzycznej, instytutu sztuki im. Ł. i M. Rostropowiczów, uczniów średnich i podstawowych szkół muzycznych. Współorganizatorem naszych imprez jest Orenburska obwodowa naukowa biblioteka, w pięknej sali której i były prowadzone imprezy.

W uroczystości 22 lutego wzięło udział ponad 150 mieszkańców Orenburga, dużo ludzi przyjechało specjalnie z rejonów obwodu.

Wanda Seliwanowska, pomysłodawca i jedna z organizatorów projektu podczas otwarcia Uroczystości 22 lutego powiedziała o dużej randze i poziomie odbywających się wydarzeń w ramach Roku Chopinowskiego w Polsce i świecie.

Podkreśliła, że są trzy kulminacje Roku Chopina, najpierw, tydzień urodzinowy z serią koncertów z udziałem absolutnej czołwki światowej pianistyki.

„Bardzo czekawym i nowatorskim projektem ze względu na jubileusz będzie uroczystość w Domu Polonii – 168-godzinny koncert. Dziś, wieczorem, zobaczycie i posłuchajcie, jak w Domu Polonii w Warszawie grają Chopina non stop do 1 marca”, – zaznaczyła.

„Najdłuższe urodziny” – maraton pianistyczny w rocznicę urodzin Fryderyka

Chopina – dodała, że to niesamowity, niepowtarzalny pomysł wspólnego świętowania wszystkich grających Chopina. Dalej Prezes zarządu Centrum „Czerwone Maki” poinformowała publiczność o udziale w międzynarodowym konkursie plastycznym dla dzieci i młodzieży „Chopin-inspirator wyobraźni”, ogłoszonym przez Galerię i Ośrodek Plastycznej Twórczości Dziecka w Toruniu. Do udziału w konkursie już zgłosili się szkoły artystyczne, Ośrodki Plastyczne Twórczości Dziecka i Młodzieży, studenci wydziału Uniwersytetu Państwowego.

Natalja Łomakina, kierownik laboratorium duchowo-moralnego wychowania młodzieży Orenburskiego Państwowego Uniwersytetu opowiedziała o biografii Fryderyka Chopina. Entuzjastyczna wypowiedź Pani Łomakinej przybliżyła słuchaczom tę niezwykłą biografię.

Fragmenty z filmu fabularnego reżysera Jerzego Antczaka „Chopin. Pragnienie miłości” stanowiły opowieść o Chopinie, przybliżyły publiczności sylwetkę kompozytora. Artystka Tatjana Korszunowa recytowała wierszy, poświęcone F. Chopinowi.

Dział sztuki obwodowej biblioteki przygotował piękną wystawę z płyt, literatury, związanej z osobą i twórczością wielkiego polskiego kompozytora.

W koncercie inauguracyjnym 22 lutego licznie zgromadzona publiczność wysłuchała utwory chopinowskie na żywo.

Wybitny w obwodzie orenburskim pianista, profesor Instytutu sztuki Anatol Zakopay zaprezentował m.in. Walca nr 7 cis-moll, Mazurkę a-moll nr 42, Nokturn e-moll, Fantazję – exrompt cis-moll, dwa Etiudy i Fantazję exrompt cis-moll.

Przy fortepianie absolwentka Instytutu sztuki Katarzyna Kowtiuch, zaprezentowała Preludium nr 15 Es-dur oraz Preludium nr 22 g-moll. Student kolegu muzycznego Włodzimierz Michowow zaprezentował Nokturn F-dur.

W kalendarze obchodów 200. rocznicy urodzenia Fryderyka Chopina w obwodzie orenburskim Centrum „Czerwone Maki” zaplanowało chopinowski festiwal-konkurs młodzieży.

Konkursom Chopinowskim towarzyszą liczne imprezy: seria koncertów chopinowskich, pierwsze „Chopinowskie czytania-2010”, demonstracja filmów, edukacja chopinowska w szkołach, uczniach, wśród mieszkańców obwodu orenburskiego, olimpiada wśród uczniów szkół muzycznych oraz szkół sztuki „Chopin-kształt muzyki”, metodyczne „klasy mistrzów”, wystawy chopinowskie, promocja międzynarodowego konkursu plastycznego dla dzieci i młodzieży.

W ten uroczysty dzień, 22 lutego, za 3,5 tysięcy kilometrów od Polski każdy z nas dla siebie na nowo odkrył i rozpoznał fenomen Chopina.

Wanda SELIWANOWSKA,
 Prezes zarządu
 Orenburskiego obwodowego
 Kulturalno-oświatowego
 Centrum „Czerwone Maki”
 Zdjęcia z uroczystości patrz
 w kolorowej wkładce.

Когда в 2004 году к нам в город приехал с исследовательской целью кандидат исторических наук, вице-председатель ФПНКА „Конгресс поляков в России” С.В. Леончик, еще никто не предполагал, что после его визита закрутятся в поиске своих корней люди, чьи предки – поляки – прибывали в Енисейск по разным причинам и в разные времена. Мы стали собираться в стенах краеведческого музея, продумывать программы культурного, исторического, географического направлений. Стали искать таких же, как мы сами, потомков польских.

состоялись уже три школы, совместно с лесосибирцами.

В городе проходил кинолекторий о польском кинематографе; есть передвижная польская библиотека; мы стали призерами фестиваля национальных культур „Каратаг-2009” в Шарыпово; летом минувшего года к нам в гости приезжали польские студенты Т. Пулсаковски и Е. Хаба и проводили мастер-класс по обработке фотографий.

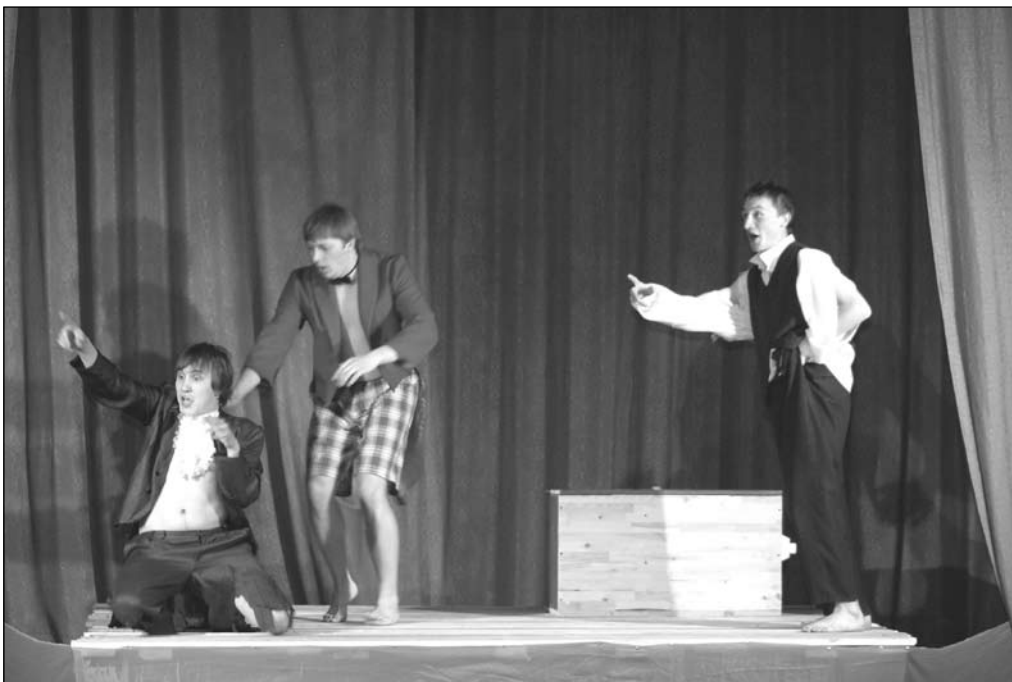
В конце октября 2009 года наш город посетил Генеральный консул Республики Польша в городе Иркутске господин Кшиштоф Чайковски. А в

ски возложил венок к основанию памятника. Представители потомков польских Енисейска из семей Павлукевич, Жичинских, Лысаковских склонили головы на морозе в память о предках...

Делегацию тепло принимали в Енисейском краеведческом музее имени А.И. Кытманова, где 5 лет назад его директор Любовь Николаевна Шимохина протянула руку помощи создаваемому польскому обществу.

В городской библиотеке гостям была презентована экспозиция книг и журналов о Польше и книг польских авторов, специально оформленная к 5-летию „Полонии Енисейска”.

„ПОЛОНИИ ЕНИСЕЙСКА” – 5 ЛЕТ



Нас взял под крыло „Дом Польский” из Красноярска (руководитель – пани Юлия Скидан). Начались обмены информацией, делегациями, к великой нашей радости нас приглашали на курсы польского языка и культуры. Мне как председателю „Полонии Енисейска” чаще всех доводилось бывать в краевом центре на самых интересных мероприятиях, проводимых „Домом Польским”. И для енисейцев наступили замечательные времена: в музее, в городском выставочном зале, в школе № 3 демонстрировались выставки (о жизни и деятельности Г. Сенкевича, В. Соколовского, А. Мицкевича, З. Херберта), некоторые из полонийцев приняли активное участие в открытии памятника жертвам политических репрессий, функционировали наши национальные подворья на ежегодных городских августовских ярмарках, члены общества смогли сшить костюмы. 2007-2008 гг. был учебным для взрослых потомков польских (учитель пан Кшиштоф Войдыло). А для детей

начале 2010 года – вице-консул господин Цезары Завацки.

2 марта 2010 г. общество „Полония Енисейска” отметило 5 лет со дня основания. На праздник в старинный город прибыла делегация высоких гостей: Генеральный консул Республики Польша в городе Иркутске господин Кшиштоф Чайковски, католический священник отец Тадеуш, от миссионерского общества Свт. Марии – сестра Доминика. А также с теплыми поздравлениями – члены Лесосибирской полонийной организации.

Программа праздника была очень насыщенной. На городском кладбище, где в октябре 2006 года был открыт мемориал жертвам политических репрессий 20-х-30-х годов XX века (в установке которого приняли участие и некоторые члены польского общества), католическим священником отцом Тадеушем была прочитана заупокойная молитва о душах безвинно погибших и покоящихся под сибирскими кедрами поляков. Пан Кшиштоф Чайков-

В Выставочном зале Енисейска состоялось открытие выставки „С Польшей в сердце”, на которой все могли убедиться, что, несмотря на трудности, характерные для провинциального маленького городка, польское общество продолжает развиваться.

На выставку его члены принесли и личные вещи из семейных коллекций, и предметы рукоделия, и картины. Соорудили даже уголок в народном стиле – с печью, а на печи – цветочный орнамент! Фотовыставка, красочные костюмы, угощения выпечкой, выступление детей, – все это создавало сердечную дружескую атмосферу. А вечером в Культурном центре артистами народного театра был дан спектакль по пьесе замечательного польского драматурга Славомира Мрожека

„В открытом море” (сцена из спектакля – см. фото в тексте).

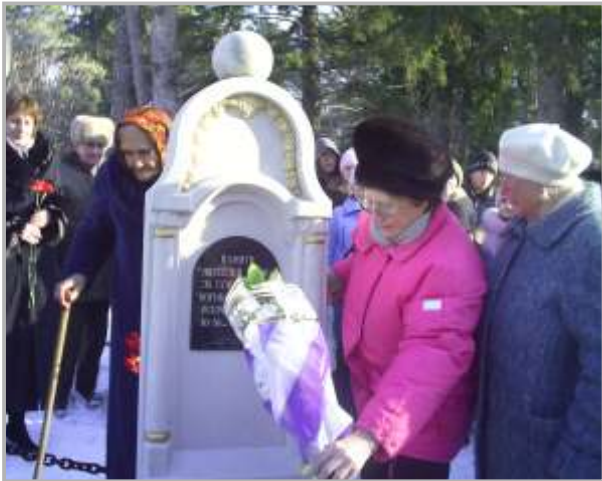
Мы еще долго будем вспоминать этот день и когда-нибудь расскажем о нем нашим внукам. Но это в будущем. А сейчас членам „Полонии Енисейска” предстоит значительная исследовательская работа по изучению следов пребывания поляков на территории города и в деревнях и селах бывшего Енисейского уезда (Плотбище, Зырянка, Назимово, Ялань, Михалево, Бельское, Кочнево, Анциферово и других, как установлено по документам), прибывших сюда либо под жандармский надзор, либо по доброй воле.

...И пусть продолжает звучать над великой сибирской рекой музыка великого Шопена!

Марина ЛЫСАКОВСКАЯ,
председатель общества
„Полония Енисейска”

На снимках: мероприятия, посвященные 5-летию „Полонии Енисейска”.

V LAT ODRODZENIA POLSKOŚCI W JENISEJSKU





К 200-летию
со дня рождения
великого польского
композитора
**Фредерика
Шопена**

ВЕЛИКОМУ КОМПОЗИТОРУ



У ПОСВЯЩАЕТСЯ





NOWY
KOŚCIÓŁ
W AZOWO
NA SYBERII



ОМСКИЕ ПОЛЯКИ ПОЛУЧИЛИ НОВЫЙ ХРАМ

Жители села Азово и близлежащих населенных пунктов Омской области 10 мая нынешнего года испытали большую радость. Епископом Преображенской епархии Иосиф Верт освятил в центре Азовского немецкого национального района католический храм Св. Николая.

Поляки в этом районе появились в начале 90-х годов прошлого века. Здешние места обживали в основном переселенцы из районов Северного Казахстана, бывшие ссыльные и репрессированные в годы советской власти, а также их потомки. Изначально их предки проживали в границах современных районов Западной Украины и Западной Белоруссии, эта территория считалась когда-то польской. В тридцатые годы, с приходом советской власти, польские семьи были насильно вывезены в голые казахские степи. Многие не вынесли суровых морозов и голода. Оставшиеся в живых долгое время ютились в землянках, терпели лишения, но все-таки сумели выстоять. Им всем помогла вера во Всемогущего Бога. Несмотря на запреты властей, поляки и тут не забывали свой родной язык, свою веру, традиции и обычаи. Тайно, под страхом наказания, они участвовали и в религиозных обрядах.

Постепенно жизнь поляков стала налаживаться. Был снят комендантский запрет на свободное передвижение, появилась возможность более-менее нормально работать и учиться. Однако после распада Советского Союза поляки почувствовали себя в Казахстане неуютно. Многим пришлось после т.н. „перестройки“ выехать в Россию. Так польские семьи появились в Азовском немецком национальном районе. С целью общения и единения многие стали членами Омской региональной общественной организации „Польское культурно-просветительское общество RODZINA-Семья“.

В Омской области все это время был только один католический приход – Сретения Господня, в котором позже силами прихожан был построен храм. Этот храм сначала и посещали жители села Азово, добираясь до областного центра почти 50 километров. Чуть позже местные священники сами стали приезжать к своей пастве. Первым в Азово прибыл на встречу с католиками отец Андрей Ферко. Жители Азово хорошо запомнили тот день. Это было 6 декабря 2003 года. Священник привез с собой духовную литературу, провел службу, общался с прихожанами. Встречи и службы вначале проходили в частных домах. А когда число прихожан увеличилось до 20-30 человек, потребовалось более вместительное помещение. Богослужения стали проводиться сначала в немецком культурном центре, который располагался в местной библиотеке, а чуть позже – в автошколе. Ее владелец дал возможность католикам распоряжаться зданием совершенно бесплатно. И всё же хотелось иметь свой храм.

У Конфуция сказано, что очень трудно жить в эпоху перемен. Владелец здания автошколы в связи с изменением правил обучения и трудной финансовой ситуацией вынужден был закрыть автошколу и выставить здание на продажу. Но прихожане уже так привыкли к этому помещению, что решили выкупить его. Финансовую поддержку оказал благотворительный католический фонд „Kirche in not“.

15 декабря 2009 года с благословения Епископа Иосифа Верта католический приход Св. Николая в Азово был официально зарегистрирован в государственных органах.

За несколько месяцев прихожане переоборудовали учебный класс в современный храм. Члены польских семей под руководством священников, отца Андрея Ферко и отца Мелихаара Репки, своими силами и за свои же средства в вечернее время и в выходные дни перестелили

полы, оштукатурили и покрасили стены, поменяли электропроводку, выполнили другие необходимые работы. И вот 10 мая 2010 года состоялся долгожданный День рождения сельского храма!

Дорогим гостем стал епископ Его Преосвященство Иосиф Верт – ординарий Преображенской епархии в Новосибирске, ординарий для католиков византийского обряда России, Председатель Конференции католических епископов Российской Федерации.

В торжестве открытия храма вместе с ним приняли участие отец Андрей Ферко, настоятель местного прихода, отец Мелихар Репка, настоятель прихода Сретения Господня в Омске, отец Андрей Старцев, настоятель греко-католического прихода Покрова Пресвятой Богородицы в Омске. Присутствовали также сестры-монахини: Оранта и Агния из ордена Воплощённого Слова, Мария и Паула из ордена Миссионерок Христа. Были и члены Омской региональной общественной организации „Польское культурно-просветительское общество RODZINA-Семья“. Приехали прихожане из сел Серебряное и Полтавка. Большую делегацию из благотворительной католической организации „Каритас“ возглавила директор омского региона организации Татьяна Афанасьевна Трофимова.

В этот день храм был переполнен, не всем присутствующим хватало мест на скамьях. И все равно никто не хотел пропустить торжественного момента. Святая месса началась с приветствия епископа и вступительного слова представителя прихожан, коротко рассказавшего об истории прихода. Далее последовало освящение воды и окропления стен храма, алтаря, амвона, креста, старинной иконы Святого Николая – дара одной из прихожанок, статуи Пресвятой Богородицы Девы Марии – дара прихожан из Германии. В своей проповеди епископ вспомнил прошлые времена и известные трудности, призвал верующих к благодарности за дар религиозной свободы и появление возможности прославлять Бога в своём храме. Он также призвал кандидатов на миропомазание, коих предстало перед ним десять человек, к смелому и радостному свидетельству о своей вере в сегодняшнем мире.

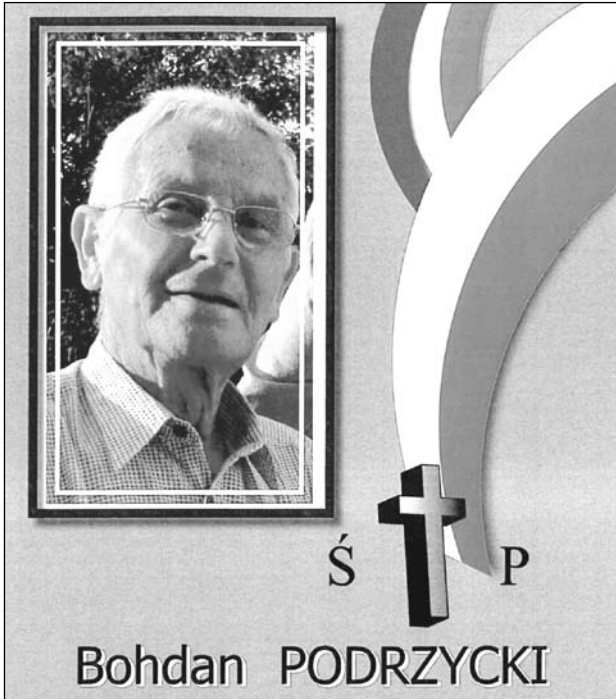
Перед заключительным благословением епископ обратился к прихожанам с пастырским напутственным словом и повелел ежегодно в этот день отмечать День освящения храма. Епископ также поблагодарил о. Андрея Ферко за его служение и участие в создании прихода и храма, поскольку о. Андрей завершает своё служение на Омской земле и отбывает в приход в городе Славгороде Алтайского края. Отец Андрей Ферко с честью выполнял в нашем регионе свой христианский долг. Ему приходилось проводить службы и на севере Омской области, и в южных деревнях, крестить и венчать, исповедовать и отпевать. Мы часто имели возможность видеть его на мероприятиях, проводимых нашим польским обществом.

А праздник тем временем продолжался. Подобного торжества многие селяне долгие годы не видели. Были слезы радости, слова благодарности. Прихожане принесли много цветов, с удовольствием фотографировались у стен своего храма. Завершил праздник торжественный обед.

От имени польского общества „RODZINA-Семья“ председатель общества Евгения Ботэ подарила руководителю филиала общества Юзефе Кучеревич учебники польского языка, польскую литературу и плакаты. Надеемся, что этот подарок послужит основой для библиотеки филиала и прихода.

Петр КРАЕВСКИЙ,
заместитель председателя правления
Омской региональной общественной организации
„Польское культурно-просветительское общество
RODZINA-Семья“

WIELKI PATRIOTA I PRZYJACIEL LUDZI BOHDAN PODRZYCKI 28.09.1932-19.10.2009



W wieku 77 lat odszedł w Paryżu do wieczności niezwykle uczynny i szlachetny nasz Rodak BOHDAN PODRZYCKI. Był wielkim patriotą polskim mimo, że mieszkał nad Sekwaną blisko pół wieku i miłość związała Go z Francją przez małżeństwo z Francuzką. Pochodził z rodziny inteligenckiej. Jego ojciec był mecenasem. Bohdan skończył filologię rosyjską na Uniwersytecie Łódzkim. Będąc z nim na Syberii recytował z pamięci wybitnych poetów i pisarzy rosyjskich. Był przyjacielem Sybiraków, podobnie jak śp. Adam Marconi zmarły przed trzema laty. Zapraszał ich do Francji i troszczył się o ich los. Często zatrzymywali się w jego mieszkaniu w Creteil na przedmieściach Paryża. Przez mieszkanie rodziny Podrzyckich przewinęło się wielu rodaków zarówno ze Wschodu jak i z kraju mimo, że Jego miła małżonka Ewelina mająca na miejscu gabinet dentystyczny i pacjentów oraz trzech synów na wychowaniu. Zawsze w ich rodzinie znaleźć można było schronienie i się pożywić. Ich mieszkanie było otwarte zwłaszcza na ludzi będących w potrzebie. Wiadomo, że ubodzy i niepełnosprawni są sumieniem narodu. Bohdan z tej maksymy zdał egzamin.

Nade wszystko sprawy polskie i los Ojczyzny leżały mu na sercu do końca ziemskiego życia. Jeszcze na kilkanaście dni przed odejściem do wieczności, mimo ciężkiej choroby, można było Go spotkać na różnych uroczystościach. Miał niezwykłą odwagę stanąć w obronie Polski podczas konferencji organizowanych w Paryżu: Bibliotece Polskiej, Stacji Polskiej Akademii Nauk, Instytucie Polskim, Stowarzyszeniu Polskich Kombatantów, Centrum Dialogu Księża Pallotynów, College de France, Instytucie Katolickim, ośrodkach duszpasterskich Polskiej Misji Katolickiej czy w innych miejscach. Lubił i miał odwagę zabierać głos w czasie konferencji oraz utrwać aparatem fotograficznym spotkania w których uczestniczył. Interesował się na bieżąco tym, co działo się w Polsce, w świecie i w Kościele. Gdy coś działo się w niewłaściwym kierunku po przemianach ustrojowych 1989 r., to żywo reagował zabierając odważnie głos w dyskusji i nazywając zło po imieniu. Nie bał się mówić prawdy chociaż słyszał szmer na sali osób o innej orientacji politycznej. Uważał, że tylko prawda wyzwala. Bardzo interesował

się życiem politycznym, kulturalnym i religijnym oraz towarzyskim. Nie było tygodnia a często i dnia, żeby nie uczestniczył w różnego rodzaju spotkaniach i nie czynił szlachetnego gestu zapraszając osoby do kawiarni, czy restauracji albo do domu. Bohdan miał ten gest!

Owoce ich ślubu zawartego w Kościele Polskim w Paryżu i miłości małżeńskiej było trzech dobrze wychowanych synów: Jan, Marek, Łukasz. Wszyscy ukończyli studia. Brakowało im do kompletu imienia czwartego ewangelisty Mateusza. Najstarszy syn Jan spełnił ich marzenie obdarzając sympatycznych dziadków Cielią (Niebem), Antonim i Mateuszem. Synowie Podrzyckich są kilkujęzyczni. Bohdan zadbał, aby ich budrysy znali też język polski. Uczył pacierza w języku przodków. Żona też rozumiała mowę ojczystą swojego męża. Chętnie przyjeżdżała do Polski. Ostatnie wakacje spędzili w Zakopanem.

Ten Polak o siwej czuprynie był bardzo lubiany, ponieważ miał przyjacielski stosunek do ludzi. Nawet osoby obce, które sporadycznie widział na przykład w recepcji, czy jako conciegne odwiedzając znajomych, gdy dowiedziały się o jego śmierci, to bardzo to przeżyły. Bohdana optymizm i dobroć zaszczone w ich pamięć i serca dały temu wyraz na zatroskanej twarzy. Dzwoniąc do księdza Józefa Grzywaczewskiego, Rektora Polskiego Seminarium Duchownego w Paryżu, byłem mile zaskoczony, gdy powiedział mi że w tym duchowym miejscu polskość odprawiono za spójność duszy Ś.P. Bohdana trzy Msze Święte. Zapewne w miesiącu listopadzie w którym szczególnie przywołuje się pamięć zmarłych wiele bliskich osób Bohdana wspomni Go serdecznie i pomodli się w jego intencji.

Piszący te słowa ma szczególnie długą wdzięczność względem przyjaciela Bohdana, którego poznał przed Kościołem Polskim w Paryżu przed czterdziestoma laty, gdy rozprawdzał ulotki zapraszające na występy nad Sekwaną artystów scen polskich. Z Bohdanem odbyłem kilka podróży za Papieżem Rodakiem i śladami Polaków po świecie, między innymi do Indii, do kilku krajów europejskich i azjatyckich. Byliśmy razem również na Syberii, która głęboko zapadła w Jego sercu. Przeżyliśmy także dramat pragnąc odbyć pielgrzymkę do Ziemi Świętej z okazji Roku Świętego. W dniu odejścia Bohdana do Domu Ojca modliłem się w jego intencji w poniedziałek 19 października przy grobie księdza Jerzego Popiełuszki w sanktuarium żoliborskim w Warszawie w 25 rocznicę zamordowania przez Służby Bezpieczeństwa, który oddał życie za wiarę, prawdę i Polskę. Bohdan w tym dniu umierał w Paryżu w szpitalu w którym znajduje się kopia Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. Dzień wcześniej po niedzielnej Mszy św. w Kościele Polskim odwiedziła Go w szpitalu, gdy był na łożu boleści, bliskie mu osoby Zofia i Jagoda Kądziela (matka z córką). Jagoda, absolwentka Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, pracująca w renomowanym wydawnictwie francuskim wykonała znamieny plakat o odejściu do Pana Bohdana. Plakat ten znalazł się również na klepsydrach świątyni warszawskich. Dowiadując się o odejściu do wieczności niezwyklego Przyjaciela ludzi natychmiast podjąłem decyzję uczestnictwa w Jego ostatniej drodze.

Przywiozłem z Polski od Stefana Melaka, który również Jemu dużo zawdzięczał przyjeżdżając do Paryża z programem martyrologii Wschodu, doniczkę chryzantem i na trumnie Bohdana spoczywającego we francuskiej ziemi sypnałem grudek polskiej ziemi. Niejednemu uczestnikowi uroczystości na cmentarzu w NOISEAU pod Paryżem spłynęła łza i również sypnięto polską ziemię. Niech ziemia francuska z dodatkiem ziemi ojczystej Bohdanowi PODRZYCKIEMU, Wielkiemu Patriotcie Polskiemu, Przyjacielowi Ludzi i Sybiraków, lekka będzie. Wieczny odpoczynek, racz Mu dać Panie a światłość wiekuista niechaj Mu świeci na wieki wieków. Niech spoczywa w pokoju wiecznym. Amen!

Janek GRUSZYŃSKI

Судьбы людские

Лабиринты судьбы всех известных членов нашего рода все же преодолимы. Я жила и не знала, что есть на свете человек, которого зовут так же, как и моего папу, – Альберт Лысаковский. Только отчество другое. И он моложе по возрасту.

Мои прародители попали в Сибирь в первую волну сталинских репрессий, в 1929 году, из Каменец-Подольской области. Это были прадед Феликс Иванович Лысаковский, жонка его Анна и пятеро детей. Местом ссылки прадеда был определен Соврудник (пос. Северо-Енисейский), адресом – 8-й барак. Пострадал и двоюродный брат Феликса Ивановича – Адам Янович, дом которого был в восьмистах метрах от нашего, его выслали в заполярную Игарку.

Первоначальный период ссылки, 5 лет, затянулся: у некоторых – на четверть века.

Феликса Ивановича расстреляли в конце мая 1938 года. Семья его – разроз-



„Я ЛЮБЛЮ ЭТО ТАИНСТВО РОДА...“

ненная и поредевшая – много лет скиталась по разным районам Красноярского края (Даурск, Канск, Курагино, Енисейск, Норильск). Один из сыновей – Генрих – здесь же встретил свою будущую жену, Головину Наталью Ивановну, уроженку Новоселовского района.

А когда семье прадеда пришла пора возвратиться в родные места на Украину, в сентябре 1954 года, оказалось, что многое и многие там за двадцать пять лет изменились. Отцов дом был уже занят. Односельчане за спиной шушукались, не признавали. Некоторые не могли простить, что из Сибири Феликс Лысаковский умудрился передать написанное на польском языке письмо с комментарием происходящего во власти (из-за этого письма „сгнула” еще одна семья). Отстаивать свое право на жизнь на этой земле приходилось, порой, с кулаками...

Один из сыновей Феликса Ивановича, Генрих, будучи классным шофером и автомехаником, работал в автопредприятии. Растил детей: Альберта, Дельфину, Эмилию, Леонида. Всех, что называется, „вывел в люди”. Но рано овдовел, и у него, одаренного от природы чудным музыкальным слухом и голосом, песни жизни были все больше грустные. Какому анализу подвергал он свою биографию и судьбу семьи? Каким ему виделось будущее детей?

Дочь Дельфина, экономист, уехала с мужем-военнослужащим в г. Бишкек (Фрунзе). Другая дочь, Эмилия, симпатичная спокойная „трудяжка”, живет в Киеве и много лет его строит. Многоэтажки в новых кварталах украинской столицы – предмет ее профессиональной гордости! А сыно-

вья? Леонид остался на земле Каменец-Подольской. В прошлом году он покинул этот мир. Старший Альберт, окончив Киевский автодорожный институт, более 20 лет строил дороги на Кольском полуострове, начав с мастера и закончив должностью главного инженера треста. Север влюбил в себя, заставил задержаться.

Вот и получается, что все мы – в разных краях жили. НО! Когда одна из дочерей Альберта, Светлана, нашла в Интернете мой материал в журнале „Rodacy”, то сразу сообщила родным. И даже обсуждению не подлежало: нужно ли встречаться?!

Я никогда не забуду, как поздней весной 2006 года в моей енисейской квартире раздался телефонный звонок, и после нескольких эмоциональных вопросов-ответов-восклицаний мы поняли, что мы – родные люди. И так, спустя много лет, уже с серебринками в волосах, обрели друг друга.

Впрочем, сначала мы писали и звонили друг другу, обменивались сувенирами и сканированными фотографиями и документами. Дядя живо интересовался работой нашего общества „Полония Енисейска”, поправлял мои словесные польские погрешности (сам он говорит, смешивая русские, польские, украинские слова – и это так забавно звучит!..) Потом я сообщила дяде Альберту и тете Наде, что Рождество проведу в Москве. И родные мои, умудрившись правдами и неправдами в предновогодние дни записаться билетами, поехали в Москву – обняться и познаться. Шутка ли? Енисейск – Москва, Мурманск – Москва, Киев – Москва. Но у нас была общая цель. И в своем СТРЫЙКО (дяде) я нашла много вне-

шних и скрытых черт, характерных для всех нас, Лысаковских.

Как внимательно мы слушали друг друга, как трогательно смотрели друг на друга, и, как казалось, одновременно вдыхали и выдыхали. Мы – свои все! – нас было 9 человек разных возрастов, расставались с грустью. Но тот 2007-й год стал для всех нас счастливым, благодаря любимому журналу. Даже Эмилия Генриховна, ставшая бабушкой в первые дни нового года, решительно села в поезд для нашей встречи. Она и уехала раньше остальных – забирать внучку из роддома.

Мы же, после Рождественских колядок, которые чудно пела дядина жена, еще многое обсуждали. Прощались... Сейчас, как и прежде, созваниваемся. Дядя Альберт переехал в город Мценск Орловской области, оформил пенсию. Видимся, хоть и не часто. Каждый мысленно – в который раз! – прокручивает этот жизненный подарок.

Дядя мечтает побывать в Сибири. А самое потрясающее, что с Подолии он привез мешочек родной земли и передал мне. Мы все надеемся когда-нибудь узнать, где же захоронен погибший наш прадед Феликс Иванович Лысаковский, и тогда эту землю я насыплю сверху на его могилу. Он бы это одобрил...

Марина ЛЫСАКОВСКАЯ,
председатель общества
„Полония Енисейска”

На снимке: во время встречи родных; М. Лысаковская – вторая слева (после публикации в журнале „Rodacy” („Соотечественники”), январь 2007 года, г. Москва.

SZKICE LEOPOLDA

NIEMIROWSKIEGO W IRKUCKU

W dniu 5 maja 2010 r. w Domu-Muzeum Wołkońskich w Irkucku odbyło się oficjalne przekazanie wystawy kopii 24 rysunków Leopolda Niemirowskiego ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie. W uroczystości wzięli udział Naczelnik Wydziału ds. Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą Dorota Janiszewska-Jakubiak, Minister Kultury w rządzie irkuckiego obwodu Wiera Kutyszczewa, Kurator ds. Muzealnictwa Wiera Burlakowa, konsul generalny Krzysztof Czajkowski, Dyrektor Muzeum Dekabryistów Elena Dobrynina, prof. Bolesław Szostakowicz.

Idea przekazania kopii rysunków było-go zesłańca – „konarszczyka” zrodziła się z inicjatywy konsula generalnego, który wysłał jeszcze w ubiegłym roku do Dyrektora Departamentu Dziedzictwa Kulturowego MKiDN Jacka Milera z prośbą o sfinansowanie i realizację projektu w związku z przypadającą w 2010 r. 200. rocznicą urodzin Leopolda Niemirowskiego.

Należy podkreślić, że obecna robocza wizyta przedstawiciela Ministerstwa Kultury oraz prof. Krzysztofa Hejke jest pierwszym krokiem na drodze realizacji wspólnego z KG RP w Irkucku programu dokumentacji i archiwizacji polskiego dziedzictwa kulturowego na Syberii.

Dlatego też ze strony polskiego Ministerstwa Kultury pojawiły się już teraz konkretne propozycje współpracy, przedstawione Ministrowi Kultury w Irkucku – współfinansowania albumu L. Niemirowskiego, wydania katalogu malarstwa polskiego ze zbiorów Muzeum Sztuki w Irkucku, wymiany dzieł sztuki oraz organizacji wystaw.

FESTIWAL FILMOWY

„POD WSPÓLNYM NIEBEM”

W dniach 19-25 maja 2010 r. odbył się Festiwal filmowy – „Pod wspólnym niebem”. Z inicjatywą pokazania wspólnemu widzowi syberyjskiemu wspólnych, polsko-rosyjskich, przedsięwzięć kinematograficznych zwrócił się do konsulatu irkucki Kinofond. W zamyśle organizatorów projektu, w którym znalazły się takie projekcje jak: „Amator”, „Za co?”, „Mała Moskwa”, „Stara baśń”, „Zapamiętaj imię swoje”, „Syberyjska Lady Makbet” chodziło również o szczególnie wyraz hołdu złożonego przez syberyjskich Rosjan ofiarom katastrofy polskiego samolotu prezydenckiego pod Smoleńskiem 10 kwietnia 2010 r. – 19 maja, a więc w dzień inauguracji festiwalu, miajął dokładnie 40 dzień żałoby wg obrządku prawosławnego.

Jak zauważyli Dyrektor Kinofonu A. Romanienko i konsul generalny Krzysztof Czajkowski, kultura zawsze była, jest i pozostanie sferą wolności i niezależności. Jest jednym z niewielu obszarów, czy przestrzeni, którym nieznane są pojęcia konfliktów, podziałów i uprzedzeń.

Jeżeli już, to mają one charakter wyłączenie artystyczny. Dlatego też tak ważne wydają się być inicjatywy kulturalne pokazujące to, co nas łączy, a nie dzieli. Zaproponowanym festiwalem udało się niewątpliwie zbudować jeden z wielu „napowietrznych mostów”, o których na sposób metaforyczny mówił przed laty w swojej poezji Borys Pasternak.

FESTIWAL CHOPINOWSKI W TOMSKU

W dniach 12-15 maja 2010 r. w Instytucie Sztuki i Kultury Państwowego Uniwersytetu w Tomsku odbył się I Syberyjski Międzynarodowy Konkurs Pianistów oraz XI Międzynarodowy Festiwal Fryderyka Chopina „Preludium 2010”.

W składzie jury znaleźli się organizatorzy z Tomka oraz goście z Polski, Chin, Nowosybirka, Moskwy i Krasnojarska. Przewodniczącym jury konkursu pianistów została wybrana Profesor Diana Szewczuk (z Nowosybirka), zastępcą Profesor Przemysław Lechowski (z Warszawy); Przewodniczącym jury Festiwalu wybrany został Profesor Witalij Sotnikow (z Tomka).

Uczestnicy Festiwalu i Konkursu, reprezentujący Rosję, Chiny i Polskę, wystąpili w czterech kategoriach wiekowych oraz sześciu nominacjach: fortepianu, instrumentów orkiestrowych, instrumentów ludowych, zespołów instrumentalnych, śpiewu – soliści i zespoły wokalne.

Zespół Wokalny „Aksios” Wschodnio – Syberyjskiej Państwowej Akademii Oświaty (10 osób, kierownik Lubow Poliszczuk, koncertmistrz Natalia Bartoszewicz), oddelegowany na festiwal przez Polską Autonomię Kulturalną „Ogniwo” w Irkucku, wystąpił w najstarszej kategorii wiekowej, w której zdobył III miejsce (w tej kategorii jury nie przyznało I nagrody).

15 maja w sali reprezentacyjnej Uniwersytetu odbył się koncert galowy, podczas którego laureaci otrzymali wyróżnienia i dyplomy. Wyjazd Zespołu Wokalnego „Aksios” został sfinansowany ze środków KG RP w Irkucku oraz Domu Polskiego w Tomsku i Wschodnio-Syberyjskiej Państwowej Akademii Oświaty w Irkucku.

15 LAT NAUCZANIU JĘZYKA POLSKIEGO W USOLU SYBERYJSKIM

W maju 2010 r. w Usolu Syberyjskim odbyły się uroczystości związane z obchodami 15. lecia nauczania języka polskiego w Państwowym Gimnazjum nr 1.

W ciągu 15 lat z lekcji języka polskiego prowadzonych przez 11 nauczycieli z Polski skorzystało 920 uczniów; 25 absolwentów usolskiej szkoły podjęło studia w Polsce ze stypendium Rządu RP (Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Łódzki); dla 24 uczniów gimnazjum zorganizowane zostały wizyty studyjne w Polsce; wyróżniający się uczniowie zapraszeni są do udziału w organizowanych od

dwóch lat przez konsulat letnich i zimowych Szkołał Języka i Kultury Polskiej nad Bajkałem.

Jubileusz szkoły, odbywający się w Domu Twórczości Dziecięcej w Usolu, zgromadził oficjalnych przedstawicieli władz miasta, Ambasady RP w Moskwie, Konsulatu Generalnego RP w Irkucku, Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, syberyjskiej Polonii z Ułan-Ude, Irkucka i Wierszyny, nauczycieli i uczniów gimnazjum – w sumie 300 osób.

W swoim wystąpieniu inauguracyjnym uroczystości, Mer Usola Władimir Żykin uczcił pamięć ofiar niedawnej katastrofy chwilą milczenia oraz kondolencjami skierowanymi pod adresem wszystkich Polaków. Podkreślił również wyjątkowe znaczenie gimnazjum, dzięki któremu można mówić o dokonującym się zblizeniu narodów i kultur. Zabierając głos konsul generalny Krzysztof Czajkowski podziękował Rosjanom za okazane wyrazy współczucia i zwykle odruchy serca, z którymi przeszło się spotykać pracownikom konsulatu przy różnych okazjach i w różnych miejscach po 10 kwietnia 2010 r. Zwrócił również uwagę na inny, niż zwykle, wymiar majowych świąt narodowych polskich: Święta Flagi oraz Dnia Polonii i Polaków za Granicą, Święta Konstytucji 3 Maja. Składając życzenia z okazji 15. lecia nauczania języka polskiego, konsul generalny odczytał list Ministra Edukacji Narodowej Katarzyny Hall oraz dokonał uroczystego odznaczenia Dyrektora Państwowego Gimnazjum nr 1 w Usolu Syberyjskim Siergieja Kriwobokowa Medalem Kom isji Edukacji Narodowej.

Na ręce Dyrekcji szkoły przekazany został również komputer ufundowany ze środków placówki. Kierownik Wydziału Kultury i Nauki Ambasady RP w Moskwie Małgorzata Sznaki odczytała listy gratulacyjne skierowane przez Ambasadora Jerzego Bahra do Dyrektorów Państwowego Gimnazjum nr 1 – Panów Siergieja Kriwobokowa i Walentego Masałowa, przekazując również na ich ręce statuę „Pegaza Polskiego” w dowód uznania dla osobistego zaangażowania Dyrektorów oraz ich wkład w rozwój języka i kultury polskiej na Syberii.

Przebywająca z oficjalną wizytą roboczą w Irkuckim Okręgu Konsularnym Naczelnik Wydziału ds. Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą Dorota Janiszewska – Jakubiak podarowała szkole edukacyjny zestaw kina polskiego „Filmotekę szkolną”.

Należy w tym miejscu podkreślić, że przygotowany z wielkim zaangażowaniem przez obecną nauczycielkę języka polskiego w Usolu Anetę Ksel program artystyczny, poprzedzony multimedialną prezentacją historii nauczania języka polskiego w usolskim gimnazjum, skomponowany został w oparciu o klasykę literatury polskiej, piosenki i tańce polskie w wykonaniu uczniów szkoły; Wicedyrektor Walenty Masałow zaśpiewał po polsku piosenkę „Twój portret”, którą zadedykował wszystkim polskim nauczycielkom uczącym od 1995

г. в Усолу Сыberyjskim. Невяtpliwą за-
слугą Pani Anety Ksel jest również, wspie-
rane przez konsulат, nawiązanie partnerskich
kontaktów z Zespołem Szkół w Mąchoci-
cach Kapitulnych w Polsce – w najbliższym
czasie dojdzie do podpisania umowy pomię-
dzy szkołami. Na zakończenie uroczystości
wszyscy goście wzięli udział w wydanym z
okazji jubileuszu bankiecie.

POLONIJNY WIECZÓR O CHOPINIE W IRKUCKU

21 kwietnia 2010 r. odbył się wieczór
poetycko-muzyczny, poświęconym biografii
i twórczości Fryderyka Chopina, zorganizowa-
ny przez Polską Autonomię Kulturalną
„Ogniw” w Irkucku.

Przed rozpoczęciem koncertu uczestnicy
uczciли minutą ciszy pamięć ofiar katastrofy
lotniczej polskiego samolotu rządowego w
Smoleńsku w dniu 10 kwietnia.

Licznie przybyli do Muzeum Historii
Irkucka członkowie stowarzyszenia polonij-
nego, studenci i zaproszeni goście mogli wy-
słuchać znanych utworów fortepianowych
w wykonaniu prof. Dmitrija Baskowa i jego
studentów z wydziału muzyczno-artystycz-
nego Wschodnio-Syberyjskiej Państwowej
Akademii w Irkucku.

Muzyka Chopina przeplatana była poe-
tyckimi obrazami z życia kompozytora,
barwnie przedstawionymi przez miejscową
nauczycielkę języka polskiego – Natalię
Bartoszewicz, i jej uczniów, recytujących
utwory polskich poetów.

Rosja – KG RP w Irkucku

*Biuletyn polonijny MINISTERSTWA
SPRAW ZAGRANICZNYCH Nr. 5 / 2010*

ДНИ РОССИИ В ОПОЛЬСКОМ ВОЕВОДСТВЕ

Торжественной церемонией откры-
лись Дни России в польском регионе
Ополе. Как рассказал руководитель
представительства Россотрудничества в
Польше Сергей Скачко, это масштабное
мероприятие организовано Ассоциацией
сотрудничества „Польша-Восток” при со-
действии РЦНК в Варшаве.

Большую помощь в организации
Дней России оказали власти Опольско-
го региона и города Ополе, Опольский
университет и другие организации. В от-
крытии Дней приняли участие маршалек
Опольского воеводства Юзеф Себеста,
генеральный консул России в Познани
Владимир Ткачев и руководитель пред-
ставительства Россотрудничества в Поль-
ше Сергей Скачко.

В рамках Дней России РЦНК Варша-
вы пройдут выставки „Николай Гоголь
в произведениях известных россий-
ских художников”, „Чеховская Россия”,
„Русские книги и плакаты”, встречи с
молодыми поэтами из Москвы и Дни
российского кино, конференции и сим-
позиумы, Дни российской книги, пре-
зентации, лекции, театральные поста-
новки, концерты.

„В целом, это событие можно смело
назвать Годом России в Ополе, поскольку
мероприятия будут сменять друг друга в
течение всего года – до конца декабря”,
– подчеркнул Сергей Скачко. – Плани-
руемый комплекс мероприятий обещает
быть самым ярким и насыщенным в ре-
гионе, направленным на популяризацию
русской культуры и науки в Польше и на
налаживание сотрудничества между дву-
мя странами”.

*Информационная служба фонда
„Русский мир”*

ИСПОЛНИЛОСЬ 10 ЛЕТ ИНСТИТУТА АДАМА МИЦКЕВИЧА

Польскому Институту Адама Миц-
кевича исполнилось 10 лет. Директор
Института, который занимается пропа-
гандой достижений польской культуры
за рубежом, Павел Поторочин подче-
ркивает, что за этот период удалось зна-
чительно расширить круг зарубежных
любителей польского театра, музыки,
литературы и кино. „В самом коротком
изложении – это 20 млн. довольных зри-
телей в 26 странах на трех континентах.
Это 10 лет продвижения в мире совре-
менной Польши и ее культурных дости-
жений”, – отмечает он.

Институт Адама Мицкевича был со-
здан в 2000 году по инициативе Минис-
терства культуры и Министерства инос-
транных дел Польши. Идея Института
заключается в том, чтобы знакомить
иностранцев с лучшими достижениями
польской культуры. Это также подде-
ржка центров польской культуры, су-
ществующих во всем мире, и сотрудни-
чество с зарубежными организациями и
учреждениями.

БРЯНСК: ОТКРЫТИЕ ЦЕНТРА ПОЛЬСКОГО ЯЗЫКА И КУЛЬТУРЫ

Центр языка и культуры Польши от-
крылся весной этого года в Брянском го-
сударственном университете.

В торжествах приняли участие за-
меститель посла Республики Польша в
Российской Федерации Петр Марциняк,

заместитель председателя Великополь-
ского воеводского отделения общества
сотрудничества „Польша-Восток” Здис-
лав Яцашек.

Представители польской делегации
вручили благодарственные письма и па-
мятные медали ректору университета, а
также всем тем, кто активно участвовал
в организационной работе по открытию
Центра языка и культуры Польши.

Брянский университет давно и ус-
пешно сотрудничает с польскими вузами.
Существует несколько программ обмена.
Брянские студенты ездят в Польшу, поль-
ские – в Брянск, за последние шесть лет
здесь побывали более 250-ти молодых
поляков.

Губернатор Брянской области Ни-
колай Денин принял руководителей
официальной польской делегации, при-
бывшей из города Конина. Заместитель
председателя Великопольского отделен-
ия общества сотрудничества „Польша-
Восток” Здислав Яцашек и начальник
отдела по зарубежному сотрудничеству
администрации Конина Марцин Шуберт
рассказали главе региона о перспективах
российско-польского межрегионального
сотрудничества, о предстоящих встречах
на брянской земле членов польской деле-
гации с предпринимателями, учителями,
библиотекарями.

Присутствовавший на встрече де-
путат Государственной Думы Виктор
Малашенко показал фотографии нового
памятника разведчице Ане Морозовой.
Памятник изготовлен в Брянске, а чле-
ны делегации увезут его и установят на
могиле легендарной разведчицы, по-
гибшей и похороненной в Польше. А
председатель комитета областной Думы
Николай Лучкин сказал, что до сих пор
ищет могилу близкого родственника,
погибшего при освобождении Польши
от фашистов.

Губернатор подчеркнул, что „нас свя-
зывают не только исторические события,
но и очень теплые, дружеские нынешние
отношения. Несмотря на последствия
экономического кризиса расширяются
наши деловые и торговые связи”, сообщат
пресс-служба обл администрации.

Соб. инф.

Moskwa, 18.04.2010

Zostawiła nas w smutku i żalu nasza koleżanka Janina Rykowska, założycielka, prezeska Jarosławskiej Regionalnej Społecznej Kulturalno-Oświatowej Organizacji „Dom Polski”.

Janka zostanie w naszej pamięci, jako działaczka w trosce o odradzenie tożsamości polskiej wśród Polonii w Jarosławlu. Całym sercem promowała wartości kultury i historii polskiej wśród mieszkańców Jarosławla, pozyskując tym samym sympatię do Polski i Polaków.

Pogrzążamy się i łączymy w żalobie i cierpieniu z Jej osieroconymi córkami i mężem, przyjaciółmi, a także z całą Polonią.

Wieczny odpoczynek racz Jej dać, Panie.

W imieniu kolegów i koleżanek Polonii Rosyjskiej

Prezes Halina Subotowicz-Romanowa

13 декабря 2009 года в областной научной библиотеке им. А.С.Пушкина в г. Омске с большим успехом прошла презентация планишетной выставки „Пушкин и Мицкевич”, которую предоставил нам Музей литературы им. А. Мицкевича г.Варшавы. Это вторая такая выставка. Первая, „Henryk Sienkiewicz”, экспонировалась в нашем городе в марте 2008 года.

На презентации использовались кино- и фотоматериалы, прозвучали стихи на польском и русском языках, молодежный ансамбль исполнил несколько польских песен, а дети приготовили миниспектакль.

С большим интересом собравшиеся прослушали стихотворение Адама Мицкевича „Смерть полковника”, а затем рассказ А.П.Раковой о девушке-героине польского восстания 1830-1831 гг. Эмилии Плятер и о некоторых фактах биографии ее семьи, связанных с Сибирью и Омском. Этот рассказ мы и предлагаем вниманию читателей вашего журнала.

Любовь НЕСТЕРОВА,
председатель ООО ПКП Центр „Полонез”



ЗАГАДОЧНЫЙ СУНДУК или КАК СУДЬБА СЕМЬИ ГРАФИНИ ЖЮЛИ ПЛЯТЕР СВЯЗАНА С ОМСКОМ?

Около двух миллионов дел хранится в Омском историческом архиве. Мое внимание привлекли дела о польских повстанцах 1830-1831 гг., сосланных в Сибирь. Среди них есть Дело под № 9131, состоящее всего из трех документов. Первый документ – это письмо из канцелярии наместника Его Императорского Величества в Царстве Польском генерал-губернатору Западной Сибири А.П.Хрущову от 12 (24) ноября 1869 года. В нем генерал-губернатор уведомляется о том, что графиня Жюли Плятер, урожденная Бобринская, обратилась к наместнику с просьбой передать католической часовне в Омске церковное облачение и утварь. Второй документ – это опись передаваемых вещей на французском языке и ключ от сундука, в котором они хранились. Третий документ – это письмо генерал-губернатора А.П.Хрущова, в котором он докладывал Его сиятельству Наместнику графу Ф.Ф.Бергу, что вицекуратор Омской римско-католической церкви Казимир Гриневский принял под расписку все вещи, присланные в Омск.

Целью моих изысканий стало выяснение причин, которые заставили графиню Жюли Плятер пожертвовать сундук с драгоценными церковными одеяниями и утварью Омскому костелу. Каково же было мое удивление, когда я обнаружила, что эти документы связаны не только с семьей графов Плятеров, но и с историей восстания 1830-1831 гг., и

с творчеством великого польского поэта Адама Мицкевича!

Итак, в ноябре 1830 года в Варшаве вспыхнуло восстание против царской деспотии. Оно мгновенно распространилось по всей Польше и охватило все слои польского общества. Принимали в нем участие и многие представители рода Плятеров. Цезарий Плятер – офицер. Сражался в повстанческом отряде, который действовал в Виленской и Ковенской губерниях. Затем находился в эмиграции, был председателем Литовского общества. Людвиг Плятер (1774-1846) – публицист. Во время восстания был эмиссаром созданного за границей Национального правительства.

Эмилия Плятер, родившаяся в Вильно 13 ноября 1806 года, будучи потомком богатейших польских магнатов, на свои средства сформировала и вооружила целый уланский полк, скомплектованный из молодых людей знатных шляхетских семей. Надев мундир полковника, она стала предводителем отряда, окружив себя адъютантами из числа молодых представителей родов Прушинских, Романивичей, Томашевских...

Отряд Эмилии Плятер действовал сначала на границе Виленской и Витебской губерний, а затем в Жемайтии, соединившись в июне 1831 года с регулярным польским войском генерала Д.Хлоповского (в др.случаях Хлаповского). Крупных боев не было. Тем не менее, случались короткие стычки с правительственными регу-

лярными частями, овладение небольшими местечками, а в июне перед войском была поставлена задача овладеть г.Вильно. Однако под Вильно были стянуты крупные соединения русских войск во главе с генералом Толстым. Взять Вильно не удалось. Повстанцы понесли большие потери и с трудом отбивались от окружавших их войск.

Хлоповский 13 июля принял решение перейти со своим отрядом в Пруссию, которая открыла границу повстанцам. Но Эмилия Плятер не подчинилась этому решению и с несколькими офицерами своего отряда решила добраться до Варшавы. По дороге в Польшу офицеры один за другим стали покидать ее. Возвращаться на родину было опасно – там всюду рыскали карательные отряды. Восстание уже угасало... Последним покинул Эмилию офицер – сын богатого помещика Ломжинской губернии, забрав с собой ее лошадей, драгоценности, деньги... В результате она осталась совершенно одна. Потрясенная таким предательством, без денег, без помощи, без поддержки, собрав последние силы, она пошла дальше, обходя стороной населенные пункты. Потеряв сознание, очнувшись в хате крестьянина, который сжалился над ней, накормил и отвез к ксендзу Доманскому. Далее ее переправили в д.Юстиново к помещику Игнатию Абломовичу. У него она была окружена заботой и вниманием, но через несколько дней скончалась и погребена

на кладбище в Копцеве, в 30 верстах от г. Сейн.

Такую версию обстоятельств смерти Эмилии Плятер преподнес нам очевидец восстания 1830-1831 года прелат Буткевич на страницах журнала „Русская старина” № 8 за 1878 год.

Имя Эмилии Плятер широко известно в Польше. Им названа одна из центральных улиц Варшавы. Портреты Эмилии Плятер писали многие художники. Один из портретов принадлежит кисти польского художника В.Коссака, который изобразил Эмилию в мундире улана с саблей у пояса.

Скорее всего, с Эмилией Плятер был лично знаком и классик польской поэзии Адам Мицкевич, ведь одновременно с ним в Виленском университете учились два ее брата. Ей же он посвятил знаменитое стихотворение „ŚMIERĆ PUŁKOWNIKA”:

*W głuchej puszczy, przed chatką leśnika,
Rota strzelców stanęła zielona;
A u wrót stoi straż Pułkownika,
Tam w izdebce Pułkownik ich kona.
Z wiosek zbiegły się thumy wieśniacze,
Wódz to był wielkiej mocy i sławy,
Kiedy po nim lud prosty tak płacze
I o zdrowie tak pyta ciekawcy.*

* * *

*Lecz ten wódz, choć w żołnierskiej
odzieży,
Jakie piękne dziewczę ma lica?
Jaką pierś? – Ach, to była dziewica,
To Litwinka, dziewica-bohater,
Wódz Powstańców – Emilija Plater!*

Но кто из Плятеров мог отбывать ссылку в нашем сибирском крае за участие в восстании? К сожалению, в документах Исторического архива я ничего не обнаружила. Помог, как всегда, случай. В разговоре со мной один из омских краеведов упомянул о биографическом словаре по польской ссылке в Тобольске, составленном В.С.Сулимовым. Действительно, в небольшой по объему и формату книге под названием „Польские ссыльные в Тобольской губернии (1801-1881 гг)”, изданной в Тобольске в 2007 году, сразу два имени Плятеров – Луциан и Владислав!

В списке ссыльных, которые значатся по Тобольской губернии, они обозначены как повстанцы. Их возраст (примерно 24-25 лет) совпадает с возрастом молодых графов Плятеров. И как удивительно совпадает описание их внешности с портретом Эмилии Плятер: оба голубоглазые, темно- и светлорусые, лица овальные с заостренными подбородками, лбы выпуклые. Среднего роста. Оба приятной внешности.

Интересно, что в списке, составленном в 1836 году, после их имен стоят фразы: „Разыскивается в Тобольской губернии”. Удалось ли братьям бежать из Сибири или произошла какая-то трагедия? Не потому ли безутешная мать, графиня Жюли Плятер, потеряв своих детей в Сибири, именно Омскому костелу пожертвовала церковную утварь и облачения? Кто теперь знает...

**Альбина РАКОВА (Трусковская),
руководитель краеведческой секции
ООО „Польский культурно-просветительский центр
„ПОЛОНЕЗ”**

УФА

ПРОВОДЫ ЗИМЫ ПО-ПОЛЬСКИ

14 марта этого года Центром польской культуры и просвещения Республики Башкортостан совместно с Национальной польской воскресной школой им. А.П. Пенькевича для детей и молодежи был проведен польский фольклорный праздник проводов зимы. В Польше провода зимы символизируют два праздника – „Запусты” и „Мажанна”, имеющие общий смысл, но несколько отличающиеся персонажами и обрядами.

Запусты – это время всеобщего веселья, игр, шуток, танцев, лесен и обильного пира. Главный герой этого праздника – князь Запуст со своей свитой, которого, в знак прихода весны, казнят, сбивая палкой с его головы колпак.

Мажанной называется кукла. Ее топят, призывая весну.

Это время года символизирует Гаик Зеленый – зеленая ветка, украшенная разноцветными лентами, золотой бумагой и искусственными цветками. По польской традиции молодые девушки в деревне носят ее по домам, исполняя обрядовые песни и получая подарки.

Именно эти обряды и были инсценированы на прошедшем у нас празднике. В начале всех приветствовал князь Запуст со своей свитой. Этих персонажей очень колоритно и достоверно представили студенты филологического факультета Башкирского государственного педагогического университета им. М. Акмуллы, уже два года изучающие польский язык. Дети с удовольствием играли, исполнили шуточный танец с метелкой – Мётлаж, читали стихи о весне на польском и русском языках.

Учащиеся НПВШ им. А.П. Пенькевича и классов с изучением польского языка лица № 21 красочно инсценировали обряд утопления Мажанны и прихода весны. Прозвучали шуточные прибаутки и песни на польском языке. Кульминацией праздника стало шествие девочек с Гаиком Зеленым, которые пели и танцевали.

Нужно отметить, что сценарии этих обрядов были разработаны методистом полонийного Учительского центра г. Люблина (Польша) паном Лешекком Генца, который в течение двух лет по приглашению Центра проводил в Уфе курсы польского фольклора. На своих занятиях, помимо постановки обрядов, пан Лешек с участниками курсов успел изготовить чудесный реквизит, который сейчас активно используется нами на праздниках, конкурсах и фестивалях.

Завершились провода зимы общим чаепитием с традиционными для Запустов блюдами – хворостом и пончиками.

Алина ГИЛЯЗЕВА



НОВЫЙ МУЗЕЙ ФРИДЕРИКА ШОПЕНА

Фортепиано Фридерика Шопена, его посмертная маска и прядь каштановых волос – всё это экспонаты нового музея, открытого 1 марта в Варшаве в честь 200-летия композитора. Музей с интерактивным мультимедийным оборудованием расположен в самом центре столицы Польши, в особняке, где Шопен провёл первые 20 лет своей жизни до переезда в Париж. На церемонии открытия министр культуры Польши Богдан Здроевски объявил новый культурный объект „самым современным биографическим музеем в Европе и мире”. Местные власти занимаются поисками всевозможных предметов, связанных с жизнью великого композитора, с 1889 года и по сей день продолжают выкупать их на аукционах по всему миру.

О ЗАХОРОНЕНИЯХ СОВЕТСКИХ СОЛДАТ В ПОЛЬШЕ

Я держу в руке маленький квадратик плотной бумаги, на котором написано на польском: „капитан Игнатов Леонтий Стефанович (1907 года рождения, Курская область) погиб от ран 20 апреля 1945 года, похоронен в местечке Доброшин (ранее – Тамзель)”. После войны останки были эксгумированы и перенесены на военное кладбище советских воинов в г. Гожув-Велькопольски. И приписка – „имя капитана Игнатова вписано в книгу указанного кладбища...”

Мы пьём чай с Эльжбетой Рейф, на которую буквально десятилетиями молятся тысячи и тысячи родных и близких наших сограждан, кому не суждено было вернуться с польских полей сражений в годы Великой Отечественной войны. Она – руководитель Бюро информации и розыска Польского Красного Креста. Согласно польским законам, это бюро является единственной организацией в стране, которая официально подтверждает место захоронения воина и выдаёт соответствующий документ.

Захоронения советских воинов – далеко не единственная забота Эльжбеты. Множество поляков, немцев, граждан других стран до сих пор продолжают искать близких, которые погибли или пропали без вести в годы минувшей войны, стали узниками концлагерей, были угнаны для работы на немецких предприятиях или стали жертвами медицинских экспериментов нацистов.

– Письмо о завершении розыска капитана Игнатова мы отправили в московский Центр розыска и информации Российского Красного Креста в середине ноября 2009 г., – говорит пани Эльжбета. – Его сыну, подавшему запрос о месте захоронения отца в Польше, пришлось ждать ответа с апреля прошлого года...

На польской земле находится 638 захоронений советских воинов. В них покоятся около 600 тыс. военнослужащих и ещё свыше 800 тыс. военнопленных (их списков практически нет на кладбищах, которые остались от лагерей, – лишь безымянные могилы). Установлены имена более 105 тыс. павших воинов. В прошлом году в бюро из России поступило 836 запросов. Поиски только по 25 запросам оказались без результата. Остальные – в работе. В среднем за год возвращается до полутора тысяч имён.

Комментарий эксперта:

Вячеслав Половинкин, представитель Минобороны РФ по организации военно-мемориальной работы в Польше:

– Поляки, надо отдать им должное, заботятся о российских военных кладбищах и мемориалах, с достоинством участвуют во всех воинских церемониях. И вот в подтверждение самое последнее сообщение из г. Колобжега. Местные власти решили перенести обветшавший памятник нашим воинам на крупное кладбище. Стали копать – схватились за головы: нашли под ним два солдатских захоронения. Теперь выясняют, кто это, и, надеюсь, список пропавших без вести станет меньше.

Поиск-2010

Многие спрашивают нас, как искать следы родственников, погибших и похороненных в других странах... Отвечаем:

Карты и списки захоронений на иностранных территориях хранятся в Управлении Министерства обороны РФ по увековечению памяти погибших при защите Отечества: 119160, г. Москва, Фрунзенская наб., д. 22/2, e-mail: vmcvsrf@front.ru

Если ваш родственник был военнопленным, надо обратиться в Центр розыска и информации Российского общества Красного Креста. Его координаты: 117036, Москва, Черёмушкинский проезд, д. 5, телефон: (499)126-7571; mail@redcross.ru.

При отсутствии сведений в российских архивах обращайтесь в службу розыска Международного Красного Креста в немецком городе Бад-Арользен. (Internationaler Suchdienst, Große Allee, 5 – 9, 34454, Bad Arolsen, Germany, адрес в Интернете <http://www.its-arolsen.org/en/homepage/index.html>).

ОРЕНБУРГ

ODSLONIĘCIE TABLICY PAMIĄTKOWEJ

Orenburski kraj troskliwie pielęgnuje pamięć o ludziach, którzy wnieśli wkład w jego rozwój. Wśród takich postaci niewątpliwie warto podkreślić rolę Tomasza Zana, wybitnego polskiego poety, badacza minerałów i geografa. W Polsce Zan jest znany przede wszystkim jako przewodca wielu tajnych naukowo-literackich towarzystw (Towarzystwo Filaretów, Związek Promienistych, Zgromadzenie Filaretów). Oprócz tego Zan był również wybitnym poetą, pisał balady, elegii, satyry. Był on również kolegą Adama Mickiewicza i wywarł na jego twórczość duży wpływ. Za udział w działalności towarzystw Tomasz Zan został zesłany do Orenburga, gdzie był wśród założycieli pierwszego muzeum w mieście – Muzeum krajoznawczego. Zan, będąc wybitnym geografem, odkrył złoża złota na Uralu i sporządził mapę geologiczną i mapę surowców guberni orenburskiej. Pamiętając jego wkład w rozwój nauki i kultury naszego kraju członkowie Centrum Kultury polskiej „Wawel” zdecydowali odsłonić tablicę pamiątkową w ścianie domu, gdzie pracował Tomasz Zan w Orenburgu. Dzisiaj to budynek College medycznego. Na odsłonięciu tablicy pamiątkowej byli obecni przedstawiciele administracji obwodu i miasta, kierownictwo Muzeum Krajoznawczego, członkowie organizacji społecznych, dziennikarze prasy i radia. Teraz ta tablica w ścianie domu w centrum miasta będzie jeszcze jednym symbolem polskiej obecności w dziejach Orenburga.

DNI MUZYKI POLSKIEJ

17-18 marca w Orenburgu z inicjatywy i przy czynnym udziale Centrum kultury polskiej „Wawel”, Państwowej Szkoły Wyższej sztuk pięknych imienia Leopolda i Mscisława Rostropowiczów i Ministerstwa kultury obwodu orenburskiego odbyły się „Dni muzyki polskiej”.

„Dni muzyki polskiej” rozpoczęły się konferencją „Fryderyk Chopin: Epoka. Osobowość. Twórczość”, zorganizowaną przez wykładowców i studentów Wyższej szkoły sztuk pięknych. Na konferencji był przedstawiony życiorys wielkiego kompozytora, który został zilustrowany jego piękną muzyką wykonaną przez studentów. Dzięki szczegółowej analizie twórczości wybitnego Polaka uczestnicy konferencji dowiedzieli się ciekawostek o znanych utworach kompozytora. Warto także dodać, że na tej imprezie brzmiała polska, ojczysta mowa Fryderyka Chopina.

Następnego dnia w dużej sali Wyższej Szkoły sztuk pięknych odbył się koncert muzyki fortepianowej, w której wzięli udział studenci wydziału fortepianowego collegu muzycznego. Sala była przepelniona! Koncert stał kulminacją „Dni muzyki polskiej” w Orenburgu.

*Andrzej ŻYRNOW,
Członek Centrum polskiej kultury „Wawel”*

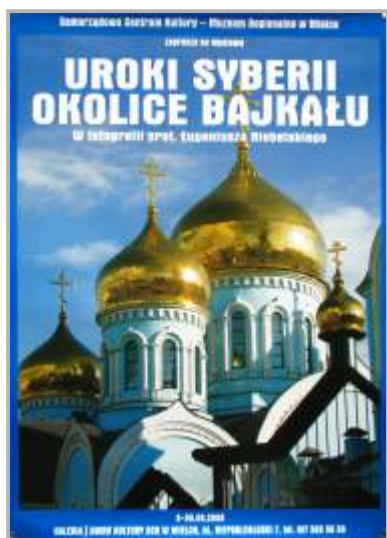
КУЛЬТУРНЫЕ
ИНИЦИАТИВЫ
ОБЩЕСТВА
«ВАВЕЛЬ»
В ОРЕНБУРГЕ



SZKOŁA ZIMOWA WE WROCŁAWIU



O POWSTANIU STYCZNIOWYM W LUBLINIE



STUDIUM EUROPY WSCHODNIEJ

Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego wraz z jego już bardzo licznymi inicjatywami organizacyjnymi i wydawniczymi oraz ze Studiami Wschodnimi kształcącymi znowu „jak przed wojną”, kadry młodych specjalistów „od spraw wschodnich” – należy właśnie do tej bardzo już znacznej grupy polskich instytucji naukowych, akademickich i analitycznych, których powstanie, rozwój i działanie stały się możliwe po upadku komunizmu i odzyskaniu niepodległości.

Kilkuletnia działalność stała się podstawą do powołania w roku akad. 1998/99 „Specjalistycznych Studiów Wschodnich”, a także „Podyplomowych Studiów Wschodnich”.

Inną formą aktywności Studium są konferencje naukowe poświęcone najistotniejszym kwestiom regionu. Największe z nich to: „Polskie badania wschodnie po 1989 roku”, „Granice Europy” oraz „Warsaw Special Convention of ASN”, która zapoczątkowała stałe konferencje anglojęzyczne Studium: WEEC (Warsaw East European Conference). Od początku działa również Studenckie Koło Naukowe, rozwijające działalność na

polu naukowym (seminaria studenckie) oraz w organizacji objazdów naukowych, kierujących się na obszary zwłaszcza krajów b. ZSRR.

Studium samodzielnie bądź we współpracy wydaje kwartalniki „Obóz” i „Przegląd Wschodni”. Ukazują się dwie serie wydawnicze – „Bibliografia Europy Wschodniej” i „Biblioteka OBOZU” – obecnie „Bibliotheca Europae Orientalis”, obejmująca – w trzech działach – publikację monografii – studiów, źródeł i materiałów dydaktycznych. Seria ta kontynuuje zakończoną w 2000 r. „Bibliotekę Obozu”.

Całością prac Studium Europy Wschodniej kieruje: Jan Malicki.

Od 1992 r. organizowana jest również przez Studium „Wschodnia Szkoła Letnia” i „Wschodnia Szkoła Zimowa”.

W tym roku we Wrocławiu w dniach 1-11 marca była zorganizowana kolejna „Wschodnia Szkoła Zimowa”. W wykładach i zajęciach praktycznych wzięło udział ponad 50 młodych uczestników (studenci starszych lat uniwersytetów i doktoranci) z krajów byłego ZSRR, Polski. Syberię reprezentowało dwóch młodych naukowców – Artiom Czernyszew z Abakanu i Natalia Sysojewa z Nowosybirsk.

Red.

Z POLA WALKI NA SYBIR KONFERENCJA W LUBLINIE

„Rok 1863. Z pola walki na Sybir” pod taką nazwą odbyła się 12-13 stycznia 2010 roku konferencja naukowa na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Otwierała konferencję wystawa fotograficzna „Uroki Syberii. Okolice Bajkału”, która została zaprezentowana w holu Uniwersytetu. Wystawa ta została złożona ze zdjęć głównego pomysłodawcy i organizatora konferencji Prof. Eugeniusza Niebielskiego. W ciekawym połączeniu historii i teraźniejszości zostały przedstawione widoki miast i wiosek wschodniosyberyjskich – Ulan-Ude, Irkuck, Kiachta. Przepiękne pejzaże nadbajkalskie, drewniane chaty, cerkwi i kościoły – wszystko to spleta się w jedyny i niepowtarzalny urok dalekiej i bliskiej dla wielu Polaków Syberii.

Pierwszy dzień konferencji, 12 stycznia, miał temat przewodni „Manifestacje i walka” i był poświęcony przebiegu powstania Styczniowego na ziemi lubelskiej. Łukasz Niebielski, student Uniwersytetu przedstawił referat nt. „Manifestacje w Lublinie w 1861 r.”, patriotyczne zrywy poprzedzały wybuch powstania Styczniowego i miały duży wpływ na przygotowanie planu powstania. Prof. Wiesław Ślaskowski swój referat poświęcił pierwszym walkom na Lubelszczyźnie, zaś ciekawym odkryciem stały referaty młodych badaczy Tadeusza Graba i Agnieszki Stachury. Tadeusz Grab poświęcił wiele czasu, aby udowodnić jak duże znaczenie miała kosa jako „zwycięska” broń XIX wieku, czym kosa wykorzystywana w potyczkach różniła się od kosi, którą używano w rolnictwie i jakie znaczenie miały zakazy używania kosi i ich sprzedaż na terenie Królestwa Polskiego w XIX wieku. Agnieszka Stachura natomiast w ciekawy sposób przedstawiła fakty i mity o poległych w znanej na Lubelszczyźnie bitwie pod Fajslawicami. Często takie bitwy opisywane w sposób mało prawdopodobny i więcej zazwyczaj przypisywano ofiary po stronie rosyjskiej, niż to było naprawdę.

Bitwy te obrosły w wątki legendarne szczególnie podczas okresu międzywojennego. Prof. Jan Ptak z kolei przedstawił losy sztandarów powstania Styczniowego, jakie owe standardy odgrywały rolę w kształtowaniu patriotycznej i religijnej świadomości wśród walczących oraz jak one zachowały się do naszych czasów. Warto zaznaczyć, że każde wystąpienie odbywało się z jednoczesnym pokazem zdjęć przez rzutnik i nawet filmów. Adam Sikorski z TV Lublin w ciekawy sposób pokazał, jak telewizja polska w Lublinie podchodzi do popularyzacji powstania Styczniowego pokazując miejsca pamięci, potwierdzając albo obalając mity związane z powstaniem, jednocześnie przyciągając młode pokolenie do badania dziejów ziemi ojczystej.

Drugi dzień, 13 stycznia, miał temat „Zesłańcy i pamięć o 1863 roku” i był poświęcony przede wszystkim zesłaniu uczestników powstania na Syberię. W tym dniu konferencję już można było określić jako międzynarodową. Jewgienij Siemionow z Ulan Ude wygłosił referat nt. „Codzienne zajęcia zesłańców na Zabajkału”, natomiast Artiom Czernyszew z Abakanu przedstawił swoje badania nt. „Działalność zawodowa zesłańców w guberni jenijskiej”. Sergiusz Leończyk z Abakanu w swoim wystąpieniu przedstawił losy rodziny Wojciechowskich-Korzeniowskich. Szlachecka rodzina związana z Kresami polskimi, jak również i z Lubelszczyzną wywarła duży wpływ na rozwój gospodarki, nauki i oświaty w guberni jenijskiej na przełomie XIX-XX wv. Dzięki zachowanym pamiętnikom Narcyza Wojciechowskiego, Marii Korzeniowskiej oraz korespondencji rodzinnej przechowanej w archiwum miejskim w Minusińsku można prześledzić ciekawe losy członków tej licznej rodziny. Geografia ich życia i działalności przewija się na przestrzeni prawie stu lat przez Minusińsk, Krasnojarsk, Tomsk, Moskwę, Warszawę, Lwów, Lublin, Zakopane,

Pabianice, Druskienniki. Narcyz Wojciechowski jako zesłańca „przybył 27 kwietnia 1867 r. w aresztanckim chałacie, z 40 kopiejkami do wsi Sagajskoje”, w ciągu 44 lat pobytu na Syberii, „ciężką pracą zdobył 330 000 rubli”. Podsumowując swoją działalność na Syberii i funkcje społeczne jakie pełnił, pisał: „Wszystko to razem nie tylko stanowi moją moralną nagrodę za uczciwą pracę szeregu lat dla społeczeństwa, z którym zmuszony byłem żyć, lecz niezbitym służy dowodem, że my Polacy mogliśmy w tych Moskalach, w których ryczałtowo zmuszano nas widzieć wrogów, mieć życzliwych i szczerych przyjaciół, gdyby pomiędzy nami – ludem Polski a ludem Rosyjskim nie stał na straży rosyjski rząd, co z własnych interesów nie dopuszcza wzajemnego porozumienia się narodów, a przeciwnie stale, wszelkimi środkami stara się wzbudzać wzajemną nienawiść”.

Profesor Eugeniusz Niebielski w swoim referacie przedstawił dzieje dalekiej wsi Tunka, syberyjskiego odosobnienia księży zesłańców. Księża znajdowali się na zesłaniu w tej wsi w latach 1866-1901. W ciężkich warunkach bytowania, z zakazem odprawiania mszy, w ciężkich warunkach psychologicznych księża katolickie często byli narażeni na choroby w tym psychiczne. Ciekawym zakończeniem konferencji był referat Dariusza Małyszka poświęcony 100. rocznicy powstania Styczniowego. Badając prasę PRL na ten temat można wyciągnąć ciekawe wnioski. Z jednej strony temat powstania Styczniowego w czasach PRL-u nie był zakazany, natomiast temat ten miał zupełnie inny ideologiczny nurt. Zazwyczaj traktowano powstanie Styczniowe jako walkę klasową, pomijając liczny udział szlachty polskiej i duchowieństwa w szeregu powstańców.

Konferencja zakończyła się ożywioną dyskusją. Za 3 lata będziemy obchodzili 150. rocznicę Powstania Styczniowego. Jak będzie obchodzona ta rocznica? Zależy to nie tylko od władz dzisiejszej Polski – Rządu RP, Senatu i Sejmu, ale również to jest wyzwanie dla nas – naukowców, działaczy społecznych, Polaków i Polonii.

Artiom CZERNYSZEW



**STUDIUM
EUROPY
WSCHODNIEJ**

Sokrates Starynkiewicz
(1820-1902).
Carski generał,
rosyjski prezydent Warszawy
w latach 1875-1892,
zasłużony dla rozwoju miasta,
cieszący się szacunkiem
i uznaniem mieszkańców.
Popiersie dłuta Jana Wojdygi. Pomnik,
ufundowany
z dobrowolnych składek
warszawiaków,
odsłonięto w 1907 roku.
Po zrabowaniu przez Niemców
w czasie II wojny światowej
został zrekonstruowany
w roku 1996.



**KOLEGIUM EUROPY
WSCHODNIEJ
Fundacja**

im. Jana Nowaka - Jeziorańskiego

Сократ Старинкевич
(1820-1902).
Царский генерал,
русский президент Варшавы
1875-1892 гг.,
внесший огромный вклад
в развитие города,
пользовавшийся большим
уважением горожан.
Бюст работы Яна Войдыги.
Памятник, построенный
на добровольные
пожертвования варшавян,
был учрежден в 1907 году.
После разграбления немцами
во время II мировой войны,
памятник был реконструирован
в 1996 году.

STUDIUM EUROPY WSCHODNIEJ Uniwersytetu Warszawskiego

KOLEGIUM EUROPY WSCHODNIEJ im. Jana Nowaka - Jeziorańskiego we Wrocławiu

IV SZKOŁA POLSKO-ROSYJSKA Historia – Polityka – Kultura

dla doktorantów i młodych badaczy

WARSZAWA – GDAŃSK – WARSZAWA
20-30 października 2010 r.

WYKŁADY wybitnych specjalistów z wiodących polskich uczelni
SEMINARIA o profilu zgodnym ze specjalnością naukową uczestników Szkoły
OKRĄGŁE STOLEY z udziałem specjalistów polskich i rosyjskich
WIZYTY w instytucjach państwowych i organizacjach pozarządowych

Języki Szkoły: polski i rosyjski

Termin nadsyłania aplikacji: 20 września 2010 r.

Wyniki rekrutacji: 25 września 2010 r.

IV ПОЛЬСКО-РОССИЙСКАЯ ШКОЛА История – Политика – Культура

dla аспирантов и молодых исследователей

ВАРШАВА – ГДАНЬСК – ВАРШАВА
20-30 октября 2010 г.

ЛЕКЦИИ выдающихся специалистов из ведущих польских вузов
СЕМИНАРЫ по профилю, сходному с научной специальностью участников Школы
КРУГЛЫЕ СТОЛЫ с участием польских и российских учёных
ВИЗИТЫ в государственные учреждения и неправительственные организации

Языки Школы: польский и русский

Срок подачи заявлений: 20 сентября 2010 г.

Итоги приёма: 25 сентября 2010 г.

IV SZKOŁA POLSKO-ROSYJSKA „Historia – Polityka – Kultura”

IV ПОЛЬСКО-РОССИЙСКАЯ ШКОЛА „История – Политика – Культура”

Szkoła jest organizowana od 2007 r. wspólnie przez Studium Europy Wschodniej UW i Kolegium Europy Wschodniej im. Jana Nowaka-Jeziorańskiego we Wrocławiu. Patronem kolejnych czterech szkół jest osoba nadzwyczaj symboliczna: rosyjski generał, zasłużony dla Polaków i kochany przez Polaków, któremu Polacy dwukrotnie już z własnej woli wystawiali pomnik – SOKRATES STARYNKIEWICZ

Школа организована, начиная с 2007 года вместе с Центром исследований Восточной Европы Варшавского Университета и Коллегией Восточной Европы имени Яна Новака-Езёранского во Wrocławie. Патрономом последующих четырех школ является человек необыкновенно символический: русский генерал, заслуженный и дорогой для поляков, которому поляки уже дважды добровольно создавали памятник – СОКРАТЕС СТАРЫНКЕВИЧ.

I. WARUNKI UCZESTNICTWA

1. Uczestnikami Szkoły mogą być doktoranci i młodzi badacze zajmujący się naukowo szeroko rozumianą problematyką polsko-rosyjską (przede wszystkim w aspekcie historycznym, filologicznym, politologicznym, kulturoznawczym i religioznawczym).
2. Znajomość języka polskiego przez uczestników rosyjskich jest pożądana, ale nie jest warunkiem uczestnictwa w Szkole. Znajomość języka rosyjskiego przez polskich uczestników jest nieodzowna.
3. Uczestnikiem Szkoły może być obywatel Rzeczypospolitej Polskiej lub Federacji Rosyjskiej, który nie ukończył 30 roku życia.
4. Szkoła odbywa się w Warszawie i w Gdańsku. Rozpoczyna się 20 października i kończy 30 października 2010 r.
5. Program Szkoły przewiduje udział w wykładach i seminariach, oraz wizyty w instytucjach państwowych, naukowych i organizacjach pozarządowych. Programowi merytorycznemu towarzyszy program turystyczny i kulturalny.
6. Każdy uczestnik zobowiązany jest do przygotowania i wygłoszenia półgodzinnego referatu na seminarium.
7. Organizatorzy zapewniają zakwaterowanie (hotel akademicki).

II. DOKUMENTY

1. Kandydaci winni nadesłać drogą elektroniczną na adres wsl.studium@uw.edu.pl następujące dokumenty:
 - a) kwestionariusz kandydata Szkoły dostępny na stronie www.studium.uw.edu.pl (w języku polskim lub angielskim);
 - b) list motywacyjny zawierający opis zainteresowań naukowych kandydata i zrealizowanych przezeń prac z zakresu tematyki polsko-rosyjskiej (w języku polskim lub rosyjskim);
 - c) curriculum vitae (w języku polskim lub rosyjskim);
 - d) rekomendację promotora (w języku polskim lub rosyjskim). Rekomendacja, zawierająca podpis, pieczęć instytucji/organizacji i dane kontaktowe osoby rekomendującej, winna być zeskanowana i nadesłana w pliku jpg.
2. Wszystkie dokumenty winny być nadesłane razem, w jednej wiadomości.
3. Ostateczny termin nadsyłania dokumentów: **20 września 2010 r.**

III. WYNIKI REKRUTACJI I ZAPROSZENIA:

1. O wyniku rekrutacji kandydat zostanie powiadomiony drogą elektroniczną najpóźniej **25 września 2010 r.** Powiadomienia zostaną wysłane na adres poczty elektronicznej wskazany w kwestionariuszu.
2. Także zaproszenia dla zakwalifikowanych do udziału rosyjskich słuchaczy Szkoły, wystosowane przez Studium Europy Wschodniej UW, zostaną wysłane na adres podany w kwestionariuszu (drogą mailową a oryginał pocztą).

I. УСЛОВИЯ УЧАСТИЯ

1. Участниками школы могут быть аспиранты и молодые исследователи, занимающиеся польско-российской проблематикой в широком понимании (прежде всего в области истории, филологии, политологии, культурологии и религиоведения).
2. Знание польского языка российскими участниками приветствуется, но не является условием участия в Школе. Знание русского языка польскими участниками является обязательным.
3. Участниками Школы могут быть граждане Республики Польша и граждане Российской Федерации, не достигшие 30-летнего возраста.
4. Школа проходит в Варшаве и в Гданьске. Школа начинается 20 октября и заканчивается 30 октября 2010 г.
5. Программа Школы включает в себя участие в лекциях и семинарах, визиты в государственные и научные учреждения и в неправительственные организации. Помимо основной программы запланированы туристическая и культурная программы.
6. Каждый участник обязан к началу Школы подготовить получасовой семинарский доклад.
7. Организаторы обеспечивают проживание участников (академическая гостиница).

II. ДОКУМЕНТЫ

1. Кандидаты должны прислать электронной почтой по адресу wsl.studium@uw.edu.pl следующие документы:
 - a) заполненную анкету кандидата Школы, доступную на сайте www.studium.uw.edu.pl (на польском или английском языке);
 - б) мотивационное письмо, включающее в себя описание научных интересов кандидата и подготовленных им работ, связанных с польско-российской тематикой (на польском или русском языке);
 - в) curriculum vitae (на польском или русском языке);
 - г) рекомендацию научного руководителя (на польском или русском языке). Рекомендацию, с печатью института/организации и контактными данными рекомендуемого лица, следует присылать в отсканированном виде с расширением jpg.
2. Все документы должны быть присланы в одном сообщении.
3. Окончательный срок присылки документов: **20 сентября 2010 г.**

III. РЕЗУЛЬТАТЫ КОНКУРСА И ПРИГЛАШЕНИЕ:

1. О результатах конкурса кандидаты будут извещены по электронной почте не позднее **25 сентября 2010 г.** Извещение будет выслано на адрес электронной почты, указанный в анкете.
2. Приглашения для российских слушателей Школы, подготовленные Центром исследований Восточной Европы ВУ будут отправлены на почтовый адрес, указанный в анкете (электронной почтой, а подлинник письмом).

О ПОЛЬСКИХ ЗАХОРОНЕНИЯХ

В феврале-марте и июле 1940 года в нашу область было выселено более пятидесяти пяти тысяч польских граждан – осадников, лесников и беженцев. Поляков, украинцев, белорусов и евреев, прибывших семьями, разместили в 137 стационарных спецпоселках, разбросанных по бескрайней северной тайге. В условиях несвободы и сурового климата приполярного региона катастрофически тяжелыми для польских граждан оказались отсутствие организация труда и быта, снабжения продуктами, одеждой и обувью, никакой медицинской помощи. Тяжело было и морально, ведь эта ссылка объявлялась бессрочной.

Однако уже 12 августа 1941 года польских граждан, находящихся в СССР в местах заключения и ссылки, амнистировали. Не все дожили до этого дня. За учетный период с марта 1940 года по июнь 1941 года в архангельской ссылке умерло 3644 польских гражданина, или каждый пятнадцатый¹. Их хоронили вблизи спецпоселков, то есть польских кладбищ в области должно быть не менее ста тридцати семи².

За прошедшие семьдесят лет большинство поселков упразднено. Не только их названия исчезли с карты, но и сами они растворились в таежной глуши. Вместе с поселками затерялись и кладбища, их прежний вид утрачен. Ныне это всего лишь места захоронений. Исследование польской ссылки, которой автор этих строк посвятила около десяти лет, привело ее к самым дальним польским захоронениям в архангельской глубинке – в Пинежский и Устьянский районы.

В спецпоселке Пачиха Карпогорского (ныне Пинежского) района было размещено пятьдесят семей осадников и лесников из Брестской, Волынской и Пинской областей, всего 256 человек, из них поляков – 202. В числе последних была семья Чарноцких из Пинской области: Дарья Дмитриевна (урожденная Мельник) Чарноцкая (1881-1957) с дочерью Брониславой Чарноцкой (1923-2002), дочерью Евдокией Хвесик (1911-1983) и внучкой Марией Хвесик (1934-1994). Глава семьи Станислав Томашевич Чарноцкий (Czarniecki, 1877-1959) воссоединился с семьей в Пачихе в июне 1941 года, прибыл из Нижегородской области. Об этой ссылке впервые я узнала из рассказов отца, которому Дарья Дмитриевна приходится тёткой (родная сестра моего деда). Весной 2001 года по справке Информационного Центра УВД по Архангельской области МВД РФ мы узнали о Пачихе³. С этого и началось мое собственное расследование истории польской ссылки по документам архангельских архивов: сначала – Пачихи и спецпо-

селков Пинежского района⁴, затем – Котласского⁵, а далее – и всей области.

На современной карте Архангельской области я нашла Пачиху на реке Юла, и в июне 2001 году отправилась туда. Сначала поездом Архангельск-Карпогоры, далее автобусом до Кушкопалы с пересадкой на автобус до лесопункта Пачиха. Общее время в пути – пятнадцать часов, с ожиданиями и по бездорожью – около суток. В лесопункте я узнала, что он открыт лишь в 1953 году, а „польская” Пачиха находится у реки Пачихи, после войны расформирована. Расстояние между Пачихами семь-восемь километров. Дорога есть, но для транспорта непроходима. Оставалось идти пешком, но меня это не остановило, нашла отличного проводника. Звали ее Людмила, в прошлом учительница истории, пенсионерка... и дочь бывшего коменданта спецпоселка Пачиха Никифорова.

На рассвете 26 июня мы отправились в путь к Большому Пачихинскому озеру. Дорога оказалась дальней и трудной. Погода жаркая, донимали комары и оводы. На месте спецпоселка обнаружили избушки рыбаков-охотников и сенокосные угодья. Людей не было, местность обследовали самостоятельно. Людмила хорошо знала расположение объектов в поселке, здесь она провела детство и училась в школе. На берегу Большого озера вместо параллельно расположенных баракв нашли развалины, на них высились ели. Чудом уцелела часть школы с полуобвалившейся крышей. От комендатуры остались нижние венцы. Заметны фундаменты магазина и скотного двора. Шикарная топиная аллея вела в нудуда, а заложена была к медпункту, но следов от него не осталось. Не нашли также остатков бани и водяной мельницы, которые стояли у ручья. О прошлом напоминало раскорчеванное „польское” поле, по краям его лежали валунные камни.

В стороне от умершего поселка на небольшой возвышенности притаилось кладбище. Без проводника его было бы не найти, никаких признаков нет – все свободное пространство полностью затянулось очень высоким тонкоствольным ельником. В непроходимой чаще деревьев и кустов обнаружили и могильные холмики, и могильные впадинки. Заметили их по крестам, большинство которых католические четырехколенные. Но были и православные⁶. Многие кресты упали, а оставшиеся наклонились. На некоторых – таблички, но надписи не читаются, смыты дождями и временем. Почтили память умерших: помолчали под



птичий перезвон, думая каждый о своем. Имена захороненных в Пачихе сегодня известны, среди них высланные из Пинской области: Борисевич Иван Дмитриевич (1925-1940, 18 июля), Ленард Катарчина Юзефовна (1866-1940, 13 июня), Чечётко Петр Станиславович (1938-1940, 29 марта); из Волынской области: Монькевич Франтишка Николаевна (1861-1941, 23 февраля) родом из Грубе Дубенка Люблинской области, образование низшее⁷...

Время в Пачихе пролетело незаметно. На исходе дня, опасаясь разгулявшихся в тайге рысей, мы мужественно отправились в обратный путь, благо, в июне у нас на Севере стоят самые белые ночи... В моем архиве из этой экспедиции хранятся фотографии, видеофильм и записи воспоминаний старожилов о поляках и о переезде.

В спецпоселке Верюжское Озеро Устьянского района было размещено сто шестьдесят семь семей осадников и лесников из Львовской и Барановичевской областей, всего 907 человек, из них поляков – 777. В числе последних была семья Мацев, шесть человек. В 1941 году умерли отец, мать и старший сын. Остались дети: Людвиг, 17 лет, Вероника, 10 лет, Юзеф, 7 лет. До лета 1944 года дети находились в Устьянском детском доме. Сейчас живут в Варшаве⁸. Пан Юзеф обращался в Красный Крест и КГБ СССР с просьбой разрешить ему посетить Верюжское Озеро, чтобы „поклониться всем прахам умерших”. Через посольство Польши в СССР в 1988 году ему сообщили, что местность заросла лесом, могилы разрушились, и нельзя установить, кому они принадлежат. В сентябре 2005 года пан Юзеф приезжал в Устьянский район, но по причине бездорожья не смог побывать у родных могил.

С Юзефом Мацем я встречалась в Варшаве в декабре 2007 года. В

В АРХАНГЕЛЬСКОЙ ОБЛАСТИ

Верюжское поехала по его просьбе. Дорога с пересадками заняла почти сутки: пятнадцать часов поездом Архангельск-Котлас до станции Костылево, автобусом до поселка Октябрьский и около трех часов на внедорожнике по зимнику. Мой проводник – Александр Кулаков. Это он в 2006 году организовал в Верюжском частное хозяйство: построил заимку для рыбаков и охотников, разводит в озере форель и выращивает гусей. В прошлом Александр работал егерем, исходил все окрестные места и давно знал про польские захоронения. Так в Верюжском его стараниями был поставлен православный крест. К этому кресту мы пришли 5 марта 2009 года и прикрепили привезенную мною табличку со словами: „Вечный покой отца Михаила, матери Марии, брата Владислава и всех поляков, умерших в ссылке 1940-1941 годах. Юзеф Мац, Варшава, 2009 год”⁹. Священник из Октябрьского отец Валентин отслужил литию. Слова молитвы прозвучали здесь впервые за долгие годы тишины. На снегу заалел венки из ярких роз. Почтили память умерших минутой молчания. Тот день был очень морозным, церковные свечи зажгли на заимке. За поминальным ужином говорили о польской ссылке. Каждый сказал, что знал и чувствовал. Под покровом ночи с чувством выполненного долга выехали в обратный путь. На душе было торжественно и тихо, а душа просила песни. Не зная польских, мы с отцом Валентином исполнили немного напевных на украинском языке и много печальных – на русском.

26 октября 2009 года в рамках Дней польской культуры в Котласе представительная делегация посетила Верюжское. Целью визита стала установка католического креста. Его сработали Александр Кулаков и отец Валентин. От заимки до места захоронения около километра крест несли на руках панове из города Тарнов Хенрик Слонка-Нарожанский и Ян Хучко. Возложили венки, зажгли огни. В тот день молитвы звучали на польском и русском языках. Х. Нарожанский сказал, что в его жизни этот день был самый главный¹⁰. Официальное открытие католического креста приурочили к 1 марта 2010 года, когда семьдесят лет назад польских граждан привезли в ссылку в Верюжское Озеро.

На торжественное открытие католического креста 1 марта собралось более двадцати человек: генеральный консул Ярослав Дрозд и Анна Дембовска из Генерального консульства Республики Польша в Санкт-Петербурге, вологодский и архангельский ксендз отец Юзеф, руководители Устьянской администрации и муниципального образования Строевское, священник отец Валентин, члены котласской Полонии, местное телевидение (сюжет по областному ТВ в

„Вестях Поморья” был показан 6 марта 2010 г.). Во всех выступлениях звучали слова скорби. В звенящей от мороза тишине отец Юзеф совершил молитву и зачитал имена поляков, высланных из Сокольского района Львовской области, тех, кто навсегда остался в этой холодной земле. Список я подготовила заранее: из Руляковки – Бенек Екатерина Ивановна (1893-1941, 25 июня); из Горбки – Солык Бронислава Станиславовна (1928-1941, 15 мая, туберкулез легких), образование 4 класса; Солык Владислав Станиславович (1923-1941, 25 июля, туберкулез легких), 4 класса; Солык Станислав Феликсович, (1884-1940, 22 декабря), 3 класса; из Бабятино – Мац Владислав Михайлович (1922-1941, 25 апреля), 6 классов; Мац Мария Войцеховна (1891-1941, 9 июня), 6 классов; Мац Михаил Францевич (1888-1941, 20 июня), 6 классов; из Валявки – Щепанский Станислав Шарт (1899-1941, 28 мая), 6 классов; Щепанская Алина Валентиновна (1937-1941, 17 июня); Щепанский Марьян Валентинович (1933-1941, 10 мая)...

Возложили цветы и венки, почтили память умерших минутой молчания. Отец Валентин громко и многократно пропел: „Вечный покой”. В ту минуту мне казалось, что его слова услышали все – и живые, и мертвые. Траурная процессия вернулась на заимку, где по северному обычаю был накрыт поминальный стол. А мне нужно было побыть здесь одной, и я осталась. В глубину захоронения из-за плотного высокого снега пройти не удалось. Покружив на месте, поняла, что установить границы захоронения нельзя – бывшее кладбище заросло деревьями и окончательно слилось с общим массивом тайги. Все кресты за прошедшие семьдесят лет упали и сгнили (год назад

я видела лишь единственный сохранившийся столбик с отметиной от перекалдины, его сохранили). Не зная, где именно захоронены панове Мацы, я поступала по стволам нескольких толстых деревьев, передавая им слова страдания и поклоны от Юзефа, Людвига и Вероники. Еще успела спуститься на свету к Верюжскому озеру полюбоваться его сказочно-белой плоской ширью в обрамлении черной полосы леса.

На заимку вернулась затемно. За столом говорили о страдальческом пути поляков и о дружбе народов. Особенно остро понималось, что такие места, как это польское захоронение, не должны быть забыты, в первую очередь молодым поколением. Директору Устьянского музея Наталье Ипатовой я предложила свою помощь по созданию в их районном музее экспозиции польской ссылки. К сбору материалов можно привлечь школьников, организовав в места польских спецпоселков походы по родному краю и записывая воспоминания старожилов. Когда выяснилось, что в Устьянском районе нет памятников жертвам сталинского террора, то предложила присутствующим работникам районной и местной культуры и администрации отнести верюжские православный и католический кресты к разряду „памятных”, и ежегодно 30 октября, в День памяти жертв политических репрессий, проводить возле них митинги памяти и скорби.

Татьяна МЕЛЬНИК,
член Архангельского отделения
Российского общества
историков-архивистов,
член котласского движения „Совесть”
На снимке: автор статьи
на кладбище в Пачихе. 2001 г.

Примечания

1 Гурьянов А. Введение / Польские спецпереселенцы в Архангельской области, часть 1. Индекс репрессированных, выпуск XIV. Варшава, Центр Карта. 2003. С. 780, 783. При этом неизвестно число польских граждан, умерших после амнистии. Ведь одна часть (большая) выехала с семьями в места формирования польской армии, а другая часть (меньшая) вынужденно в условиях войны оставалась в нашей области. В поисках работы и лучшей доли они перемещались по всей области: в райцентры, колхозы, лесопункты. Учета их не велось, статистики умерших с августа 1941 года по май 1944 года нет, места захоронений не установлены. Известно лишь, что в ходе реэвакуации 1944 г. из нашей области на юг СССР отправлен 6091 польский гражданин. Подробнее об этом см.: Мельник Т. Поляки в тайге / Двина. Архангельск. 2002. № 4. С. 21-26; Мельник Т. Polacy w obwodzie Archangielskim po amnestii 12 sierpnia 1941 r. / My, sybiracy. Zwiasek Sybirakow. Jubileusz 80-lecia Zwiastku. Oddzial w Lodzi, Polska. Konsultant naukowy Albin Glowacki. 2008. № 19. Стр. 5-28 (Поляки в Архангельской области после амнистии 12 августа 1941 г. / Мы сибиряки. Научный консультант и переводчик А. Гловатски. Лодзи).

2 Здесь речь идет о стационарных поселках, по которым и велся учет польских граждан. Но были еще лесные поселки, где рабочие подолгу находились на лесозаготовках, сенокосе и пр. Автор не располагает сведениями о захоронениях польских граждан близ лесных поселков, но допускает такую возможность.

3 Архивная справка № 18/М-18 от 5 марта 2001 г. выдана Мельник Т. на основании дела 4409, ф. 17.

4 Мельник Т. Польские осадники на Пинежье. Чернецкие в Пачихе / Катгорга и ссылка на Севере России. Том 1. Сост. и ред. М. Супрун. С.-Пб.-Архангельск. 2004. С. 200-232 (в 1946 г. Чернецкие благополучно репатрированы в Польшу, автор встречалась с потомками во Вроцлаве и Свиднице в 2007 г.).

5 Мельник Т. Польские спецпереселенцы в тресте Котласлес. 1940-1941 / Двинская земля (материалы Стефановских чтений). Котлас. 2002. С. 116-125.

6 В тридцатые годы Пачиху построили трудпереселенцы, высланные с юга и средней полосы СССР.

7 lists.memo.ru/d23/f229.htm списки жертв политических репрессий со ссылкой на базу данных «Польские спецпереселенцы в Архангельской области»; Польские спецпереселенцы в Архангельской области, часть 5. Индекс репрессированных, выпуск XIV. Варшава, Центр Карта. 2006. С. 127.

8 Мы писали об этом, см.: Мельник Т. Судьба Юзефа Маца / Соотечественники. 2008. № 2. Стр. 10-11.

9 Подробнее см.: Мельник Т. Памятный крест на польском кладбище // Устьянский край. 2009. 14 мая.

10 Смирнова А. Будущее – на уроках прошлого // Устьянский край. 2009. 10 ноября.

PIERWSZY KANONIZOWANY BISKUP WARSZAWSKI

Zygmunt Szczęsny Feliński (1.XI.1822 - 17.IX.1895)

Pierwszy święty biskup warszawski żył w bardzo trudnym okresie dziejów Polski – w czasie zaborów. Mimo tych niesprzyjających okoliczności kształcił się, pracował i uświęcał. Jest wspaniałym wzorem do naśladowania również i dzisiaj. Jego losy są podobne do polskich zesłańców – rodaków na Syberii. Po zesłańcu żołnierzu Józefie Kalinowskim św. Rafale jest drugim kanonizowanym Polakiem, którego droga do świętości wiodła przez zsyłkę w głąb Rosji za postawę religijno-patriotyczną. Obydwu można uznać za patronów polskich zesłańców i ich potomków.

*Juliusz Słowacki:
Wygnańcy z Polski zrobili nazwiska
I pacierz co płacze i piorun co błyska!*



Zygmunt Szczęsny Feliński urodził się 1 listopada 1822 r. w Wojutynie na Wołyniu na dawnych kresach wschodnich Rzeczypospolitej – obecnie Ukrainie. Jego matka Ewa z domu Wendorffów była zesłańką syberyjską. Z domu rodzinnego wyniósł mocny fundament wiary, postawę patriotyczną i służebną w stosunku do bliźnich. „Wiara bez uczynków martwa jest”. Są to słowa świętego Jakuba Apostoła. Warto je przypomnieć w „Roku Jakubowym”. Ta hierarchia wartości wyniosła arcybiskupa warszawskiego na ołtarze – w poczet świętych. Jego dewiza życia były słowa: „Bo na ziemi być Polakiem, to żyć bosko i szlachetnie”. Swoją postawę patriotyczną poświadczył udziałem w powstaniu poznańskim w 1848 r. w zaborze pruskim.

Przyszły święty w czasie zaborów studiował matematykę w Moskwie a następnie nauki humanistyczne w Paryżu, gdzie przyjaźnił się z wieszczem narodowym Juliuszem Słowackim. Paryż nie był dla niego duchowym odniesieniem. W 1851 r. wstąpił do rzymsko-katolickiego Wyższego Seminarium Duchownego w Żytomierzu i po czterech latach studiów otrzymał święcenia kapłańskie w Sankt Petersburgu, gdzie został kapłanem i profesorem tamtejszej Akademii Duchownej. Z wielkim zaangażowaniem poświęcił się pracy nad odrodzeniem katolicyzmu w Rosji. W 1857 r. założył schronisko dla sierot i nowe zgromadzenie żeńskie Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi, którego Dom Generalny znajduje się w Warszawie przy ul. Żelaznej 97. Zgromadzenie to liczy obecnie 1100 osób pracujących w 145 domach w Polsce, Brazylii, Italii, na Białorusi, Ukrainie i Rosji.

6 stycznia 1862 r. ks. Zygmunt Szczęsny Feliński został mianowany przez Piusa IX arcybiskupem warszawskim i rządził archidiecezją nad Wisłą tylko 16 miesięcy. W tak krótkim czasie rozwinął bardzo owocną pracę duszpasterską w różnym zakresie. Dał się poznać jako wspaniały gospodarz archidiecezji o rozległych horyzontach poznając wcześniej zarówno wschodnią jak i zachodnią Europę.

Po wybuchu Powstania Styczniowego w 1863 r. angażując się czynnie w obronie Kościoła i Narodu został zesłany w głąb Rosji do Jarosławla nad Wołgą gdzie spędził aż 20 lat hartując swojego ducha a la stal i promieniując na innych świętością życia. Po odbyciu zesłania w Dźwianiacze na Podolu prowadził z gorliwością pracę duszpasterską wśród polskiej i ukraińskiej ludności wiejskiej. Był uważany jako „apostoł pokoju i zgody narodowej” oraz „opiekun sierot, ubogich i zesłańców”. Szerzył również kult do Matki Bożej.

Arcybiskup Zygmunt Szczęsny Feliński zmarł w opinii świętości 17 września 1895 r. w Krakowie mając prawie 73

lata. Przez ćwierć wieku jego doczesne szczątki spoczywały na cmentarzu w Dźwianiacze a w 1921 r. zostały przeniesione do podziemia Katedry Św. Jana Chrzciciela do Kaplicy Literackiej w Warszawie. Jako arcybiskup zesłaniec jest pierwszym świętym biskupem warszawskim i współpatronem największej świątyni stołecznej Wszystkich Świętych przy Placu Grzybowskim. Jest wymowne, że jego święto patronalne przypada w przeddzień napadu Armii Czerwonej na Polskę 17 września 1939 r. Piszący te słowa należy do tej parafii. Zorganizował w świątyni ekspozycję fotograficzną dotyczącą martyrologii Polaków na Wschodzie.

Ojciec Święty Jan Paweł II beatyfikował arcybiskupa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego 18 sierpnia 2002 r. a Benedykt XVI kanonizował go 11 października 2009 r. Uczestnicząc w tej niezwykłej uroczystości w Bazylice Św. Piotra w Rzymie zauważyłem wielu rodaków z Polski jak również i z innych krajów zarówno ze Wschodu jak i Zachodu. Szczególnie licznie dopisały Siostry zakonne ze zgromadzenia, które założył, na czele z Matką Generalną. Byli liczni przedstawiciele Episkopatu z Księdzem Prymasem Józefem Glempem, Przewodniczącym Konferencji Episkopatu ks. Arcybiskupem Józefem Michalikiem, Kardynałowie z Krakowa Franciszek Macharski i Stanisław Dziwisz, Arcybiskup Warszawski Kazimierz Nycz. Następnego dnia po kanonizacji odbyła się Msza Św. dziękczynna po której uczestniczący w koncelebrze duchowni udali się do grobu śp. Papieża Rodaka Jana Pawła II.

Obraz kanonizacyjny pierwszego świętego biskupa warszawskiego pędzła malarza artysty Jana Chrzęszcza z Krakowa wybijał się purpurową kolorystyką na frontonie Bazyliki Świętego Piotra w Wiecznym Mieście na tle innych czterech świętych (na zdjęciu: drugi od lewej).

Modlitwa o łaski za przyczyną Świętego Zygmunta Szczęsnego:

Boże, któryś Świętego Zygmunta Szczęsnego, męża wielkiej pokory i prostoty, niezwykłymi notami przyozdobił raczył, spraw, abyśmy za jego wstawiennictwem otrzymali łaskę ..., o która pokornie prosimy. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Jan GRUSZYŃSKI

KATYŃ. PAMIĘTAJMY!





СООТЕЧЕСТВЕННИКИ
РОДАСЫ